

Ostateczny bilans

1,4 mld. zł targowej „superaty“

Niewiele pomyliliśmy się w naszych niedzielnych przewidyaniach co do wyników Targów Wiosennych. Ogółem dokonano tu 41 tysięcy transakcji, w tym 22,6 tys. z odbiorcami detalicznymi, na ogólną sumę 19,6 mld. zł. Nieściśle okazały się natomiast dane o ofercie targowej. Obliczenia wartości towarów (20,5 mld. zł), prezentowanych na Wiosnie-63 były nieco prowizoryczne. W rzeczywistości oferta ta wynosiła ponad 21 mld. zł. Tak więc część wystawców wyjechała z Poznania z 1,4 mld. zł nie sprzedanej produkcji.

Co to za wystawcy, co to za towary? „Superata” przemysłu lekkiego wynosi 280 mln. zł. Są

to nie zakontraktowane ubrania męskie z elany i kostiumy damskie, grube pończochy stylizowane i krawaty (brak zbytu na te ostatnie był zaskoczeniem dla producentów). Przemysł terenowy został z towarami wartości 200 mln. zł, głównie artykułami typu zapożyczeniowego i częściami motoryzacyjnymi. Spółdzielczość pracy nie sprzedała zabawek, szczerbów, wyrobów chemicznych i mineralnych, wartości 350 mln. zł. Rzemiosło wraca z bagażem 300 mln. zł, wioząc z powrotem sprzęt motoryzacyjny, galanterię itp. Częścią jest to wynik dublowania produkcji przemysłu kluczowego, częściowo... formalne trudności sprzedaży i nadmierne ostrożności handlu. Wszystkie sprzedawały zakłady „Społem”, spółdzielczość inwalidzka, pozostali — wracając do domu z nie zakontraktowaną produkcją wartości 250—300 mln. zł.

Z przeprowadzonych po raz pierwszy obliczeń wynika, że pokazano na Targach 64,2 tys. eksponatów, z czego tylko około 4 tys. stanowiły prototypy, nie przeznaczone jeszcze do sprzedaży. Powinny one być wyodrębnione w ekspozycji, niestety, uczyniła to tylko część wystawców. Reszta, to konkretna propozycja zakupu przez handel.

XI Targi Krajowe różniły się nieco od poprzednich imprez. Nic tu prawie nie było na pokaz, po raz pierwszy widać było, co się rzeczywiście proponuje na rynek. Poprawiła się jakość produkcji,

Oświadczenie radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju

Na rozszerzonym posiedzeniu Prezydium Radzieckiego Komitetu Obróńców Pokoju uchwalono w poniedziałek oświadczenie popierające zwołanie Prezydium Światowej Rady Pokoju w celu przeprowadzenia wiosennej kampanii na rzecz rozbrojenia i pokoju.

Obrady Komitetu Drobnej Wytwórczości

25 bm. pod przewodnictwem Włodzimierza Lechowicza odbyło się Plenum KDOW, poświęcone ocenie dotychczasowego przebiegu procesu koncentracji i specjalizacji w produkcji drobnej wytwórczości. W obradach uczestniczył wicepremier Eugeniusz Szyr. W dyskusji między innymi zabrał głos wicepremier E. Szyr a także przewodniczący rad narodowych i przedstawiciele związków spółdzielczych.

Na zakończenie obrad podjęto uchwałę, która między innymi zobowiązuje Prezydium Wojewódzkiego Rad Narodowych do zatwierdzenia programów koncentracji i specjalizacji produkcji w ujęciu branżowym. (PAP)

Plenum WK ZSL

Temat: rozwój kulturalny wsi wielkopolskiej

Dzisiaj rozpoczynają się dwudniowe obrady Plenum WK ZSL nad rozwojem kulturalnym wsi wielkopolskiej. Naczelny Komitet ZSL reprezentuje przewodniczący sejmowej komisji kultury — poseł Sylwester Leczykiewicz. Przewidziany jest także udział przedstawicieli Ministerstwa Kultury. (p)

polepszyło wzornictwo, zwłaszcza w drobnej wytwórczości, wiele wyrobów było lepiej dostosowanych do aktualnych potrzeb odbiorcy. Zwiększył również swą aktywność handel wewnętrzny i zagraniczny. Najwięcej detalistów i hurtowników było już w Poznaniu dzień przed Targami (spowodowało to zresztą poważne kłopoty zakwaterowania). Handel zagraniczny wybrał ogółem 1260 artykułów do produkcji eksportowej.

W odróżnieniu od poprzednich Targów, tym razem było też więcej narzekania na zaplecze tej imprezy: zakwaterowanie, wyżywienie, ogrzewanie hal itp.

Jak oświadczyli wczoraj na konferencji dyr. E. Lehwark z Zespołu d/s Koordynacji Targów Krajowych i dyr. S. Askanas z Zarządu MTP, wnioski z Wiosny-63 będą uwzględnione w najbliższej przyszłości. Jest to nieodzowne dla przyszłych Targów i dla nas — gospodarzy poznańskiej imprezy. Dlatego będzie trzeba do nich powrócić osobno. (zs)

Depesza KC PZPR do P. Togliatti'ego

Komitet Centralny PZPR w depeszy podpisanej przez W. Gomułkę przesłał P. Togliattiemu z okazji jego 70-lecia gorące, serdeczne życzenia długich lat życia i owocnej działalności dla dobra narodu włoskiego, dla wielkiej sprawy pokoju, postępu i socjalizmu. PAP

Z Rygi do „Wiapołamy“

Antoni Czarnomorski, repatriant ze Związku Radzieckiego, znany jest w Wielkopolskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych w Poznaniu jako talarz o dużym zasobie wiedzy technicznej. Egzamin czeladniczy zdał w Rydze, mistrzowski — w Poznaniu, a obecnie — podobnie jak wielu innych pracowników — uczęszcza do wieczorowego Technikum Zakładowego. Uczy się z zapałem bo w budowa maszyn. Po ukończeniu Technikum zamierza pracować w biurze konstrukcyjnym. Fot. — K. Przychodzik



Projekt Federacji Arabskiej

„Jedno suwerenne państwo z lokalną autonomią“

Syryjska Rada Ministrów zatwierdziła projekt w sprawie federacji między ZRA Irakiem i Syrią. Projekt ten będzie rozpatrywany w Kairze podczas kolejnego spotkania delegacji trzech krajów.

Jego treść nie jest znana. Syryjski minister informacji Atasi oświadczył jedynie, że chodzi o utworzenie „jednego suwerennego państwa”, przy czym trzej partnerzy zachowaliby „lokalną autonomię“.

Również w Bagdadzie Komitet Rządowy opracował iracki plan unii federalnej zainteresowanych krajów.

W Kairze ogłoszono komunikat o plenarnym posiedzeniu rządu Zjednoczonej Republiki Arabskiej. Komunikat podaje, że dyskusja dotyczyła w szczególności podstaw państwa

WIELKOPOLSKI
Rok XIX Poznań Cena 50 gr
Wyd. A wtorek, 26 marca 1963 Nr 72 (5951)

Trzykrotnie więcej absolwentów do roku 1980

Min. H. Golański w poznańskiej WSR

Bawiący w Poznaniu minister szkolnictwa wyższego — inż. Henryk Golański w towarzystwie wiceministra — dr. Włodzimierza Michajłowa i dyrektora departamentu — mgr. Henryka Dubniaka wizytował w poniedziałek Wyższą Szkołę Rolniczą. Goście uczestniczyli we wspólnym zebraniu Senatu i Komitetu Uczelnianego PZPR.

Obrady poświęcone były przeniesieniu uchwał XI i XII Plenum KC na grunt konkretnej uczelni celem rozpoznania jej potrzeb rozwojowych w zakresie perspektywicznego kształcenia kadr dla rolnictwa.

W oparciu o referat Komitetu Uczelnianego odbyła się pod przewodnictwem rektora WSR — prof. dr. Władysława Węgorka — kilkugodzinna dyskusja na temat zadań WSR, rozbudowy Uczelni, reformy programu nauczania, nowocześnie wyposażenia rolniczych zakładów doświadczalnych, po zwiększenia personelu laboratoryjno-technicznego itp. Roz

budowa jest konieczna, gdyż do 1980 r. uczelnie rolnicze mają wypuszczać rocznie trzykrotnie więcej absolwentów niż dotychczas, w czym poznańska WSR ma mieć bardzo duży udział.

Streszczając przebieg dyskusji na konferencji prasowej, minister Golański wskazał na niezadowalający stan przekazywania wyników prac badawczych do praktyki. Chociaż poznańska WSR ma poważne osiągnięcia w tym zakresie, to jednak nie może zastępować wszystkich instytucji pracujących na styku nauki i praktyki, nie może przeginać swej działalności w kierunku samej praktyki, bo miało by się to z głównym celem jej istnienia.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, minister Golański zapowiedział, że resort występuje z inicjatywą powołania przy WSR Instytutu Biologii Stosowanej dla specjalistycznego kształcenia kadr oraz Centr. Lab. Międzyuczelnianego. Jeśli chodzi o nakłady inwestycyjne dla uczelni rolniczych, to resort nie będzie mógł wiele pomagać z uwagi na szczupłe środki budżetowe, natomiast partycypować będą inne zainteresowane ministerstwa. Wiadomo bowiem, że wyższe uczelnie rolnicze kształcą młodzież nie tylko dla rolnictwa, ale i szeregu innych branż naszej gospodarki. (kj)

Jenisej pokonany przez budowniczych największej elektrowni świata

Specjalny wysłannik PAP, red. B. Majteczak donosi z placu budowy krasnojarskiej elektrowni wodnej: W niedzielę późno wieczorem zapadła ostateczna decyzja w sprawie zasypiania Jeniseju. Szturm wyznaczono na poniedziałek.

O godzinie 10 rano ruszyła do ataku 25-tonowa wywrotka. Poprowadził ją zasłużony przodownik pracy, kierownik Leonid Nazimko. On pierwszy zsunął z platformy swego samochodu w kryształową czystą wodę potężne wielotonowe głazy granitowe i ogromne betonowe bryły.

Za nim ruszyli inni kierowcy. Zadudniła ziemia od setki potężnych wywrotek i buldożerów.

W południe ze sztabem elektrowni połączył się premier Nikita Chruszczow. Przekazał on pozdrowienia budowniczym i życzył pomyślnego zasypiania Jeniseju.

O godzinie 17.30 pierwsze bryły zatrzymały bieg Jeniseju. Rozległy się huczne brawa i okrzyki. Kierownictwo robót z trudem powstrzymało entuzjastów, którzy pierwsi przeprowadzili się z jednego brzegu na drugi.

Jenisej został pokonany.

We wtorek odbędzie się uroczysty wiec budowniczych. Już wielu z nich marzy dzisiaj o

Francuscy górnicy nie ustępują

Trwający już 25 dzień strajk górników francuskich wszedł, według powszechnej opinii obserwatorów, w krytyczną fazę po załamaniu się niedzielnych rokowań z rządem.

Oświadczenia wszystkich central związkowych z CGT na czele wzywają do dalszej walki, a społeczeństwo do solidarności z górnikami. Sytuacja jest napięta. W północnej Francji fabryki nie otrzymują już gazu. Ulicami Lille przejeżdżają samochody z głośnikami wzywającymi mieszkańców do zamykania kurków gazowych ze względu na spadek ciśnienia. Przewidziane jest racjonowanie gazu w Paryżu.

PAP

Prezydent Meksyku przybył do Francji

Prezydent Meksyku Lopez Mateos przybył 25 bm. do Francji. Po dwudniowych rozmowach w Paryżu, w toku których mają być, według informacji ze źródeł oficjalnych, poruszone sprawy ekonomiczne interesujące oba kraje, prezydent Meksyku uda się w dalszą podróż do Belgradu.

Będzie to drugi etap jego 17-dniowej podróży, w czasie której odwiedzi także Polskę, Holandię i NRF. (PAP)

I. Loga - Sowiński na Rzeszowszczyźnie

W poniedziałek w godzinach południowych przybył na Rzeszowszczyznę członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych — Ignacy Loga-Sowiński.

Po spotkaniu z kierownictwem KW PZPR w Rzeszowie I. Loga-Sowiński udał się do huty w Stalowej Woli, gdzie rozpoczęła się 2-dniowa Konferencja Samorządu Robotniczego. (PAP)

Kulminacyjna fala minęła Poznań

Wczoraj, w godzinach porannych, przy poziomie 60 cm powyżej stanu alarmowego, minęła Poznań kulminacyjna fala powodzi. Według informacji Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego, nie zanotowano w samym mieście żadnych poważniejszych szkód. Złodzenie Warty utrzymuje się, jak dotychczas, tylko na górnym odcinku do ujścia Prosy. Poniżej rzeka wolna jest od lodu.

Na Warcie stany alarmowe utrzymywały się wczoraj w następujących miejscowościach: Koło — 12 cm powyżej poziomu alarmowego, Nowa wieś — 26 cm, Śrem — 23 cm. Poznań — 60 cm, Międzybóże — 2 cm.

Wobec złagodzenia stanu zagrożenia powodziowego i lodowego na Warcie, Prośnie i No teci, część pododdziałów wojsk inżynierskich, wyznaczonych do rozbijania zatorów lodowych, została wycofana. (s)

sport sport

GASIOREK WYGRYWA

Przy dużym zainteresowaniu publiczności, polscy tenisiści, w drodze powrotnej do kraju z międzynarodowego turnieju w ZRA, rozegrali spotkanie z reprezentacją Grecji. Mecz wygrali Polacy w stosunku 7:2. Poznański Gasiorek wygrał wszystkie swoje spotkania. (za)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 26 bm. przewidziane jest zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i miejscami przelotne opady. Temperatura minimalna od zera w Suwalskiem do plus 5 st. na zachodzie; maksymalna od plus 3 st. na północnym wschodzie do plus 10 st. na południowym zachodzie. Wiatry dość silne, na północy silne z kierunków południowo - zachodnich i zachodnich.

Kolejny meldunek o locie „Marsa-1“

W okresie od 17 do 25 marca br. nawiązano ponownie łączność radiową ze stacją międzyplanetarną „Mars-1“. W chwili odbierania sygnałów stacja znajdowała się w odległości 106 milionów 276 tysięcy kilometrów. (PAP)



Palmiro Togliatti, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, jeden z wybitnych działaczy międzynarodowego ruchu robotniczego obchodzi dzisiaj 70 rocznicę urodzin.

Presja USA na Wielką Brytanię

Stany Zjednoczone wzmagają presję na rząd Anglii, aby zabronił firmom angielskim sprzedawania Związkom Radzieckim rur stalowych o większej średnicy — informuje z Londynu korespondent Agencji UPI.

Korespondent stwierdza, że obecnie między Londynem i Waszyngtonem prowadzone są w tej kwestii „konsultacje dyplomatyczne” i przypomina, że po wywarciu presji ze strony USA na rząd bński Niemcy zachodnie wydały zakaz eksportu do ZSRR rur stalowych, mimo protestu przemysłowców zachodniemieckich i opozycji w kołach politycznych. (PAP)

Vialon nie wie, gdzie...

W momencie niesłychanego rozgłosu, jakiego nabrała sprawa walenia z terenu Niemiec zachodnich radzieckich pracowników obserwatorów procesu 12 SS-manów w Koblencku, stał się w końcu przed sądem jako świadek były kierownik Wydziału Gospodarczego Komisariatu III Rzeszy do spraw tzw. Ostlandu z siedzibą w Rydze, a obecny sekretarz stanu w ministerstwie współpracy gospodarczej z zagranicą dr Karl Friedrich Vialon.

Wzwanego po długich oporach i zwołanego Vialona oświadczył przed sądem, iż „fakt eksterminacji Żydów podczas wojny na terenie Białorusi nie był mu znany ani w odniesieniu do poszczególnych wypadków, ani do problemu ujętego globalnie”.

Jednocześnie wiceminister Vialon nie potrafił zaprzeczyć, iż znajdujący się w posiadaniu sądu, a przewieziony przez wydalonych obecnie pracowników radzieckich dokument z jego podpisem mówiący o „wykorzystaniu” mienia pozostałego po zlikwidowanej ludności żydowskiej — jest prawdziwy. (PAP)

Sofia Loren i Carlo Ponti nie byli małżeństwem.
Trybunał karny w Rzymie odrzucił proces przeciwko Sofii Loren i Carlo Pontiemu o bigamię. Do aktu sprawy dołączono zaświadczenie urzędu stanu cywilnego w Ciudad Juarez (Meksyk — tam zawarto ślub) o tym, że z powodu uchybień formalnych małżeństwo Loren z Pontim nigdy nie było ważne...

60-LECIE URODZIN J. NEWERLY'EGO

23 bm. obchodził 60-lecie urodzin jeden z najwybitniejszych pisarzy polskich Igor Newerly. Jego książki osiągnęły nakład 1.200.000 egzemplarzy.

Zimna wojna między USA a Brazylią

W najbliższy czwartek rozpoczyna się w Rio de Janeiro „Kongres Solidarności Kontynentu Ameryki Łacińskiej”. Kilka dni temu prezydent Brazylii, Goulart, poprosił organizatorów Kongresu o podanie mu imiennej listy gości, zaproszonych z Europy, Afryki i Azji, w celu polecenia placówkom brazylijskim natychmiastowego wydania wiz zainteresowanym.

Takie stanowisko położyło kres spekulacjom prasy północnoamerykańskiej, jakoby Goulart był przeciwny zwolnieniu Kongresu. Natomiast, przeciwnie jest Waszyngton, co spowodowało kolejne, chyba najostrejsze z dotychczasowych, spieczęcie w stosunkach Stanów Zjednoczonych z Brazylią. Rokowania finansowe między tymi państwami, niemal już sfinalizowane, zostały nagle zerwane przez stronę amerykańską.

Wzmogło to do ostateczności i tak dostatecznie wysokie oburzenie Brazylijczyków spowodowane niedawnym incydentem dyplomatycznym, kiedy to Departament Stanu USA ogłosił oświadczenie, jakoby rząd brazylijski, a także tamtejsza Partia Pracy (którą moralnym przywódcą jest Goulart) były „prześlądane komunistami”. To niesłychane (i niebezpieczne dla zainteresowanych) oświadczenie oparto na tajnym raporcie ambasadora USA w Brasili, Gordona, odczytanym w jednej z podkomisji amerykańskiej Izby Reprezentantów.

Brazylia zareagowała z godnością, polecając za-

Spoleczeństwo zapoznaje się z nowymi przepisami drogowymi

1 kwietnia br. wchodzi w życie nowe przepisy ruchu drogowego zwane popularnie Kodeksem Drogowym. Jak informuje szef Inspektoratu Ruchu Drogowego KG MO płk Henryk Galecki w zakresie nowych przepisów została przeszkolona cała milicja.

Główna cecha Nowego Kodeksu Drogowego to jego powszechność — dotyczy on bowiem wszystkich użytkowników dróg, a nie tylko kierowców. Akcja zapoznawania społeczeństwa z nowymi przepisami będzie się więc odbywać przez cały bieżący rok.

Szkolenie jest opóźnione głównie z powodu niedosta-

tecznej ilości publikacji zawierających nowe przepisy. Dotychczas ukazały się one drukami w Dzienniku Ustaw oraz w „Kodeksie Drogowym”, wydawanym w nakładzie 50 tys. egz. Nie jest to wiele, jeśli uwzględnić, że w Polsce istnieje ok. 1,5 mln. pojazdów mechanicznych, a ok. 2,5 mln. osób posiada prawa jazdy. Dalej nakłady „Kodeksu” i inne publikacje są w przygotowaniu.

Funkcjonariusze MO otrzymali zalecenia, by w pierwszym okresie po wejściu w życie nowych przepisów kładli nacisk na ich wyjaśnianie. Milicja będzie karać w zasadzie tylko w wypadkach złowilnego łamania przepisów, lub w razie zagrożenia bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Podstawowym dążeniem nowych przepisów jest zapewnienie płynności i bezpieczeństwa ruchu. M. in. ten, kto rusza z parkingu, wyjeżdża z bramy na ulicę lub z polnej drogi na szosę, musi dać pierwszeństwo tym, którzy już znajdują się w ruchu — nie wystarczy samo wyrzucenie kierunkowskazu. Dotychczas wymuszanie pierwszeństwa przez jazdę było przyczyną ok. 11 proc. wszystkich wypadków drogowych.

Po raz pierwszy w Polsce wprowadza się szczegółowe zasady ruchu pieszego. W miastach — piesi powinni przekręcać jezdnię na skrzyżowaniach i w miejscach oznakowanych „zebrą” lub pasami. Zarówno piesi, jak i kierowcy

winni zachować na przejściach należytą ostrożność; kierowca zbliżając się do przejścia winien zmniejszyć szybkość, a w razie potrzeby zatrzymać się. Ulicę o dużym ruchu pieszemu najlepiej przekraczać w kilkuosobowej grupie; nie należy wchodzić na jezdnię gdy samochód jest już blisko. (PAP)

Licealiści — zwycięzcy konkursu ZMS w XX-lecie ZWM

Komitet Wojewódzki ZMS w Poznaniu zorganizował 24 bm. interesującą sesję popularno-naukową młodzieży szkół średnich na temat XX rocznicy powstania ZWM.

Za referaty (działa szkolnych zespołów autorskich) przyznano szereg nagród. Pierwszą — otrzymali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Sompólnie (pow. Koło), którzy wzamian za swoją pracę złożyli wizytę b. działaczowi ZWM w Wielkopolsce — zastępcy dowódcy Marynarki Wojennej, komandorowi Grzegorzowi Romanowskiemu. Dwie równorzędne nagrody przyznano zespołom autorskim z liceów pedagogicznych w Rogoźnie i Wągrowcu. Nagrody te polegają na udziale w obóz szkoleniowo-wypoczynkowy ZMS. Pozostali uczestnicy sesji otrzymali wyróżnienia i dyplomy.

Należy dodać, że na sesję nadesłały referaty zespoły autorskie z 25 szkół Poznania i Wielkopolski. 8 proc. tych prac zostało dopuszczonych do sesji. (jp)

Na wiosnę musimy czekać jeszcze do 15 kwietnia

Pierwsze dni wiosny przyniosły... śnieżyce na Dolnym Śląsku i w centrum kraju, nocne spadki temperatury do minus 8—10 st. i przenikliwe wiatry w dzień. Obecnie sytuacja zmienia się na lepsze — wiatry wykręciły na zachodnie i południowo-zachodnie, wiatr znad południowo-zachodniej Europy zapowiada napływ znacznie cieplejszego powietrza.

Termometry w Niemczech wskazywały w poniedziałek do plus 10—13 stopni, u nas na zachodzie do plus 6—8 stopni. Wszystkie komunikaty meteo zgodnie zapowiadają, że najbliższe dni będą prawie wiosenne.

U nas w kraju temperatury wahać się będą od ok. plus 10 stopni na zachodzie, do plus 6—8 w centrum Polski i do ok. plus 3—5 stopni na południu. W nocy początkowo tylko na południowym — wschodzie silne przymrozki, stopniowo zanikające. Zachmu

zenie będzie okresami duże i niewielkie opady, okresami słonecznie. Silne wiatry południowo-zachodnie i zachodnie.

Po kilku dniach cieplejszych — możliwość ponownego ochłodzenia do ok. plus 2—3 stopni w dzień i do ok. zera w nocy. A jak będzie kwiecień? Właśnie mgr Józef Lityński — szef działu prognoz długoterminowych PIHM — zakończył opracowywanie kwietniowej prognozy. Oddajemy mu głos.

Z naszych obliczeń wynika, że w kwietniu nareszcie dołączymy się prawdziwie wiosny i nawet wysokich temperatur. Ale trzeba będzie na to czekać do 15-go.

W pierwszej połowie miesiąca spodziewamy się jeszcze „huśtawki” temperatur i typów pogody. Od minus 3 stopni do plus 12, od pogodnego nieba i słońca do opadów, deszczu ze śniegiem lub deszczu — aura będzie się zmieniać co kilka dni. Wiatry umiarkowane, chwilami silne o częstych zmianach kierunków.

W drugiej połowie miesiąca liczymy się z większym ociepleniem. Temperatura w dzień wzrosnie do plus 15 stopni, a lokalnie nawet do plus 20 st! W nocy spadki temperatury do ok. minus 8—10 st.

Pod koniec miesiąca możliwe jest ochłodzenie — spadek temperatury, w dzień do plus 8—10 stopni i do ok. zera stopni w nocy. Wiatry północno-zachodnie i przeświato nawet północne.

Oceniając ogólnie należy spodziewać się, że średnia temperatura kwietnia będzie w pobliżu lub nieco poniżej normy wieloletniej, a suma opadów poniżej normy. Słowem — raczej suchy i chłodniejszy niż normalnie. No i tych kilka czy kilkanaście dni znacznie cieplejszych w II i III dekadzie.

Dziękujemy za umiarkowany optymizm i życzymy tej prognozie wiekszych odchyleń — oczywiście w plus!

WICHEREK
Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala telef. 611-21 łączący wszystkie działy. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka P-8.

Wiosna piłkarska w całej pełni

Poprawia się forma drużyn. Wzrasta zainteresowanie. Mimo zimna dziesiątki tysięcy widzów wyległy na stadiony. Świadczy o tym spotkań ekstraklas było ponad 80 tysięcy widzów, niewiele mniej było ich na meczach drugoligowców.

PRZESZLI DO NATARCIA

Jedną z największych sensacji w rozgrywkach I-ligowców zgłodził poznajski Lech. Pokonał wiceministrę Polski Górnik Zabrze 2:1 (2:0). W dwóch meczach drugiej serii wiceministrę rundy rozgrywek kolejarze zdobyli trzy punkty. Oby tak dalej.

Mecz z Górnikiem lechici rozpoczęli zaskakująco. Po 15 min. gospodarze prowadzili 2:0, zdobywając bramki przez Maciejaka i Szczepankiewicza. Taki wynik utrzymał się do zmiany stron. Druga połowa rozpoczęła się nie najlepiej, gdyż jeden z pierwszych ataków gości przyniósł im bramkę zdobyłą przez Musiałka. Lechici byli jednak bardzo czujni. Wzmocnieni na defensywie przez Kaczmarka, unicestwiali wszelkie zamiary świętych napastników przeciwnika, nie dopuszczając ich do oddania niebezpiecznych strzałów. Ku wielkiej radości ponad 16 tys. widzów mecz przyniósł poznaniakom dwa niezwykle cenne punkty.

Pozostałe wyniki I ligi: Gwardia — Arkonia 3:1, Odra — Lechia 1:0, Pogoń — Legia 1:1, Ruch — ŁKS 4:0, Stal — Wisła 2:1, Zagłębie — Polonia 3:1.

W drugiej lidze Szombierki po zwycięstwie nad Stalą Mielec 2:0 mają sześć punktów przewagi nad Unią Racibórz.

W III LIDZE BEZ NIESPODZIANEK

Trzecioligowcy mieli w niedzielę lepiej nastawione celowniki. W 8 meczach padły 33 bramki. Naj-

Niedziela sportowa w kraju

Międzynarodowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów Polska — Japonia wygrali nasi ciężarowcy 5:2.

Tytuły mistrzów Polski w tenisie stołowym zdobyli: Noworyta (AZS Kraków), Grzanka (Start Pabianice); w grze podwójnej kobiet Noworyta — Calińska, podwójnej mężczyzn — Caliński — Kusinski, w grze mieszanej Calińska — Kusinski.

„Puchar Karkonoszy” zdobyła drużyna narciarska Wisły — Gwardii Zakopane przed Slavią Praha i Startem Zakopane.

Po ostatniej kolejce spotkań w I lidze siatkówki mężczyzn najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego są siatkarze AZS — AWF wyprzedzający o 1 punkt Legię. Mistrzostwo Polski kobiet zdobyła definitywnie drużyna AZS AWF.

i za granicą

Walery Brumel uzyskał na wszechzwiązkowych zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie następujące wyniki w sześcioboju: 100 m — 10,8; w dal — 7,27; w pchnięciu kulą — 14,93; 110 m ppł. — 16,2; wżwż — 2,20 oraz tyczka — 3,90.

Amerikanin John Pennel ustanowił nowy rekord świata w skoku o tyczce na otwartym stadionie — 4,95.

Loty narciarskie w Planicy wygrał zawodnik NRD — Bockeloh przed swymi rodakami: Klemm, Kuerth i Recknagel. Polak Przybyła zajął szóste miejsce.

Międzynarodowy bieg przełajowy w wioskiej miejscowości Legnano wygrał Francuz Michel Jazy przed Anglikiem Turnerem.

Norweg Engan wygrał między narodowy konkurs skoków w Oslo. Polak Wala uplasował się na szóstej pozycji.

Holandrzy uzyskali prawo startu na mistrzostwach Europy we Wrocławiu, zwyciężając w spotkaniu kwalifikacyjnym koszykarzy Anglii 97:35 (51:9).

Kłopotliwa sytuacja koszykarek Olimpij

Kolejna runda spotkań o mistrzostwo I ligi koszykówek kobiet przyniosła dużą niespodziankę w postaci zwycięstwa Lecha nad murowanym kandydatem do tytułu Mistrza Polski na rok 1963 Wisłą Kraków. Kolejarzki zagrały bardzo dobry mecz, prezentując świetną dyspozycję strzałową. Gorzej natomiast powiodło się drugiemu przedstawicielowi Poznania w ekstraklasie Olimpij, która uległa na własnym terenie wrocławskiej Slesie. Sytuacja poznanierek nieco się skomplikowała.

A oto szczegółowe rezultaty ostatniej niedzieli:
Lech — Wisła 60:49, Olimpia — Slesia 48:49, Polonia — Gwardia 48:51, AZS Wr. — Wawel 54:53, AZS AWF — ŁKS 48:54.

TABELA

1. Wisła Kraków	16	31	1025:763
2. AZS AWF W-wa	15	26	1012:789
3. Wawel Krak.	16	26	938:869
4. Polonia W-wa	16	25	895:843
5. Łódzki KS	16	24	793:870
6. Lech Poznań	15	23	863:823
7. Slesia Wrocław	16	21	852:942
8. Olimpia Poznań	16	20	752:915
9. Gwardia P-n	15	19	746:889
10. AZS Wrocław	15	19	731:905

lepiej bombardować Calisia i Wartę. Wyniki są następujące: Calisia — Promień 7:1, Polonia N. T. — Grunwald 3:0, Warta — Sparta Szamotyły 6:1, Gornik — Włókniarz 3:0, Polonia Leszno — Polonia Chodzież 2:1, KKS Kepno — Lech II 3:2, Zjednoczeni — Dyskobolia 6:0, Polonia — Olimpia 1:3.

Po 17 spotkaniach w tabeli prowadzi gwardziści 30 punktami przed Wartą 26 i Zjednoczonymi 21. Ostatnie miejsce zajmuje chodzieska Polonia (7 punktami) za Dyskobolią (10 punktów).

MOTYL

WYGRAŁ PO RAZ TRZECI

Ponad 150 zawodników z 19 klubów wzięło udział w tradycyjnym Memoriale im. B. Szwarca, organizowanym przez Wartę. Reprezentant poznajskiej Olimpij — E. Motyl wygrał po raz trzeci. Przebieg na trasie około 5,500 m w czasie 16,21,8 przed dobrze finiszującym Wilkowskim ze szczecińskiej Pogoni i Stępkurą z Bałtyku. Bieg na 2,200 m wygrał Wojtasik z AZS Szczecin przed Dalewskim z MKS Gniezno. Bieg na 500 m dziewcząt w pięknej formie wygrała Kasprzakówna z leszczyńskiego MKS. W konkurencji seniorów na 700 m pierwsza była Bury ze Szczecina.

NA BOKSERSKICH RINGACH

W meczu towarzyskim rozegranym w Gnieźnie Stella pokonała inowrocławską Gopanię 13:5. W drugim spotkaniu Ostrowia zwyciężyła Polonia Leszno 13:7. Budowlani nie dotarli do Nowej Soli (defekt autobusu) i tym samym przegrali w o. 0:20!

KRĘGLARZE WARTY POKONAŁI SREMSKI KS

Przed zbliżającymi się mistrzostwami I i II ligi wielkopolskich kręglarzy, poszczególne zespoły organizują spotkania towarzyskie. Warta, mistrz ub. roku w zawodach towarzyszych zwyciężyła Sremski Klub Sport. 4444:3369 kręgli. Najlepszym w gronie walczyły był Trełka — 421 — a z SKS — Strugarek — 410 pkt.

ZWYCIĘSTWO SULMIRZYKA W STOLICY

Jedynym reprezentantem Wielkopolski w I lidze zapasniczej w stylu wolnym jest LKS Sulmirek. Drużyna rozegrała mecz w stolicy z Drukarzem, odnosząc zwycięstwo w stosunku 10:4 i nadal utrzymuje się w swej grupie na drugim miejscu za warszawską Gwardią. Oba zespoły mają po 4 punkty.

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO PIŁKARÓW BERLINA

Dwudniowe spotkanie pomiędzy zespołem piłkarskim Dynamo Berlin (NRD) i Olimpią Poznań, wygrali wysoko goście 92:50. Na wnioskach reprezentantów Poznania zniknął brak treningu, w okresie wielkich mrozów. (tp)

Nie święci garnki lepią

Zabrać dwa punkty tej miary drużynie co Górnik Zabrze jest rzeczą trudną, a niektórzy fachowcy twierdzą nawet autorytatywnie, że dla Lecha wręcz niemożliwa. Odpowiadając na tradycyjny przedmeczowy horoskop St. Wrotnego w „Przekroju” trener Lubliński Ryszard Drozdziewicz powiedział dosłownie: „Górnik lepszy we wszystkich formacjach. Nawet gdyby w Poznaniu Lech wykazał maksimum ambicji nie sprasta Górnika”. A tymczasem kolejarze sprościli i ku wielkiemu zaskoczeniu w niektórych kołach piłkarskich — wygrali ten mecz. I chociaż sąsiedztwo czerwonej latarni ligowej jest jeszcze bliskie nie będzie dużym ryzykiem, jeżeli powiem, że nasza jedenastka dowiodła pierwszymi dwoma meczami iż jest w stanie dotrzymać towarzystwa zespołom ekstraklasy. Wypracowała sobie już dogodną pozycję wylotową.

Powiadają, że nie święci garnki lepią. Podobnie było ze strzelaniem bramek. Pół reprezentacji Polski nie wstrzymało Maciejaka i Szczepankiewicza. Tym trudniej chyba przyjdzie to drugorzędny liniom defensywnym. Solidna praca nad kondycją i poważny wzrost dyscypliny w zespole nie pozostają bez wpływu na wyniki dotychczasowych spotkań kolejarzy. Jesteśmy do dobrej myśli, wierzymy, że wiosenna passa trwać będzie nadal. (b)

Toto-Lotek

1 — 10 — 27 — 28 — 38 — 39 (dysc. dod. — 16)

„Koziołki“

7 — 16 — 19 — 20 — 42 (dod. 8)

Co wynika z uczciwej oferty?

Zupełnie inaczej jest w przypadku, zilustrowanym na zdjęciu. Wytwórca stworzył sobie typową konstrukcję autka, które w końcowej fazie produkcji wyposaża w różne urządzenia, dające możliwość wyboru. Opierając się głównie na jednolitych częściach, ów wytwórca może produkować wielokrotnie więcej tych „powielanych” zabawek, niż poprzednio, w czterech oddzielnych konstrukcjach.

Taki system nazywamy unifikacją, ujednoliceniem wyrobu. Umożliwia on masową produkcję artykułów, które są jednakowe w procesie produkcji, a całkiem prawie różne na półkach sklepowych.

Gdy przed dwoma laty pisałem o usługach obliczylem, że produkujemy w Polsce 17 typów pralek, składających się z około 23 tysięcy części, z których bodaj 5 tysięcy pasowało do różnych typów. Dzisiaj warsztaty usługowe mają wiele trudności z uzyskaniem i magazynowaniem potrzebnych części.

Produkujemy 5 typów wózków dziecięcych w 85 odmianach, na 17 obręczach metalowych do kół, na 25 obręczach gumowych, 25 piastach i 30 osiach... A dostateczną ilością byłoby 3 typy w 15 odmianach, na 4 obręczach metalowych i gumowych, 2 piastach i osiach.

Unifikacja ma zastosowanie w większości wyrobów, bez szkody dla asortymentu; może być stosowana nawet w produkcji... odzieży i obuwia. Chodzi tu oczywiście tylko o znormalizowanie technologii, o stosowanie pewnych typowych szwów, tych samych spodów do różnego obuwia, wzbogaconego potem aktualną, modną linią wzoru.

Jeśli zatem teraz powrócę do Targów, ich związek z unifikacją będzie bardziej zrozumiały. Ma ona kolosalne znaczenie dla wyboru towarów.

W masie eksponowanych tu wyrobów znajdujemy coraz więcej nowości, które cieszą zwiedzających. Ale nie zawsze — handlowców. Bo zwiedzający widzi tylko nowy, oryginalny wyrób, który ma uzupełniać lukę w zaopatrzeniu. Nie wie natomiast, jaka stoi za nim ilościowa produkcja, czy zatem luka ta rzeczywiście zostanie zapełniona, czy nie jest to czasem tylko kolejny, osiemdziesiąty szósty typ wózka dziecięcego, który trafi zaledwie do kilku sklepów.

Kiedy z ekspozycji XI Targów Krajowych usunęto wszystkie „pobożne życzenia” wystawców, pozostawiając tylko to, co mają do sprzedania, okazało się, że dzisiaj najważniejszym dla rynku problemem jest już nie wzornictwo, lecz wzbogacenie asortymentu wyrobów. Dopominał się o to w artykule „Do wyboru, do koloru” Piotr Chojnacki, oceniając krytycznie ekspozycję „Wiosna-63”. Widzą znaczną lukę w ekspozycji sami zwiedzający. Problem ten dostrzegają też nieco wcześniej drobna wytwórczość, inspirując swą wystawą do unifikacji.

Inicjatywa jak najbardziej na czasie; właśnie dlatego nazywamy ich drobnymi wytwórcami, że produkują drobne ilości artykułów, których rynek potrzebuje masowo. Jedną dla nich drogą zwiększenia wydajności, to wąska specjalizacja, oparta o znormalizowane części, których dostawcą może być inny wyspecjalizowany drobny wytwórca. To jest realny sposób wzbogacenia wyrobu.

Na półki trafia coraz więcej towarów z ekspozycji targowej. Ostatnia oferta wystawców wynosiła 20 mld zł.

W ciągu roku będzie to już przeszło jedna piąta wszystkich wyrobów powszechnego użytku, sprzedawanych w sklepach. Postawienie na Targach problemu unifikacji, nowych jakościowo zadań dla producentów, dotyczy oczywiście nie jednej piątej, lecz całości towarów. Mamy więc rzeczowy przykład organizatorskiej roli poznańskiej imprezy.

Zdaniem malkontentów Targi tracą na znaczeniu, co wnioskują oni z pewnego zubożenia asortymentu obecnej ekspozycji. Przypomnijmy więc, że po raz pierwszy jest tu niemal wszystko do sprzedaży, że dopiero z tej ekspozycji wynika, kto czego nie produkuje (na poprzednich TK takiego wniosku nie można było wyciągnąć). Jest to istotny pogląd, nieodzowny dla przyszłych wyników targowych. Wątpię, czy można go sobie wyrobić tylko w sklepie, na podstawie częstej tam odpowiedzi — „nie ma”.

ZBIŁUT SEK

Salon dla nowożeńców



W Warszawie uruchomiono nowy salon usługowo-handlowy dla nowożeńców p.n. „Młoda Para”. Salon wzorowany na podobnych w Moskwie i Pradze jest jedyną w kraju placówką tego rodzaju. Poza sprzedażą ubiorów i dodatków ślubnych dla kobiet i mężczyzn, zajmuje się wypożyczaniem strojów, organizowaniem uroczystości, załatwianiem podróży i wczasów poślubnych w kraju i za granicą. Poza tym salon będzie prowadził usługi, jak: zamawianie apartamentów w hotelach, dostarczanie samochodów na ceremonie ślubne itp.

Na zdjęciu: przymierzanie ślubnych strojów. Caf — fot. Miedza

Z wędrówki wśród cieniów

...„Do elektryczności, radia, maszynki do mięsa, ławo się przyzwyczaić. O wiele łatwiej, niż pozbyć się przesądów przekazywanych z pokolenia w pokolenie. I tym właśnie chyba należy wytłumaczyć historię, która wydarzyła się w...”

Tym razem natrafił Andrzej Żeromski na dramata małżeńskie. Banalne? Niezupełnie, choć ona odeszła, on został sam na niszczącym gospodarstwie. Sęk w tym, że obojgu było z sobą dobrze. Poznali się powracając „z roboty”, wzięli ślub cywilny, obaj na ziemiach zachodnich gospodarke i ciężką pracą stworzyli mocny fundament pod spokojne szczęście. Aż wdarł się w ich życie „ten trzeci”. Nie bezspornie. Via ambona. Bo małżonkowie B. nie mieli ślubu kościelnego. Więc ruszyli do szturmowania, zaczęli „otwierać oczy” pani B., uświadamiać, jakie to ją czekają kary piekielne za... przykładne życie na ziemi. Dopięty swego. Kochające się małżeństwo zostało rozbite.

Reporterski szlak Andrzeja Żeromskiego wiedzie przez miasta, wsie i miasteczka polskie, tętniące pracą. Tło opowieści o bardzo ludzkich sprawach ich mieszkańców stanowią kominy fabryk, ośrodki kultury, szyny między narodowych ekspresów, słupy wysokiego napięcia, wrastające nowym elementem w wiejski krajobraz. Tym mocniejszym kontrastem kładzie się na nim cień plebanii. Autor potrafił się poruszać w tym cieniu bardzo swobodnie, nie zawodzi go wzrok. Umie doskonale wyłuskać z archaizującego, intensywnego nurtu współczesnego życia fakty, które można by skwitować jednym lapidarnym słowem: anachronizm.

No, bo jakże inaczej można określić sprawę siostry Adriany, usuniętej z poznańskiego klasztoru w zimie, bez żadnego zabezpieczenia? Albo zmożenie milczenia mała miasteczko-wej społeczności wokół „skandalu”, jaki spowodowała córka znanych obywateli, który wyrzekł się dziecka, pozostawiając je własnemu losowi, aby tylko odzyskać „szacunek”.

Ale Żeromski nie zajmuje pozycji stojącego z boku. Angażuje się mocno w dramaty ludzkie, współczuje bezbronnym, zahukanym przez proboszczów i jego popelczników. Wobec strony przeciwnej unika natarczywości. Zresztą wystarczy wymowa faktów. Niektóre z nich mogłyby stanowić kapitalny materiał do opowiadań. Na przykład historia „głupiej” Julki. Całe miasteczko niemal aprobowało jej proceder, nikt się nie gorszył „dawnogrzesznictwem”, lecz potępiono dziewczynę, gdy wyszła za mąż, bo... nie wzięła kościelnego ślubu!

Kilka reportaży zajmuje się metodami stosowanymi przez kler wobec kobiet, które skorzystały lub pragnęły skorzystać z ustawy o dopuszczal-

ności przerywania ciąży w wypadkach koniecznych. Autor, obok faktów jak się to mówi „życiowych”, przytacza przy okazji interesujące dokumenty m.in. fragmenty okólnika kurii gnieźnieńskiej w tej sprawie, próbującego wywrzeć presję na lekarzach. Wreszcie kapitalny jest fragment kazania ze zbioru przygotowanego na ten temat przez Instytut Prymasowski, obliczony na zastraszenie kobiet przykladem kar bożych, spadających rzekomo na rodziny broniące się przed bezmyślnym przyrostem naturalnym.

Nie sposób, oczywiście, w krótkim omówieniu zawrzeć wszystkich problemów, na jakie natrafił w swych podróżach i jakie upamiętnił Andrzej Żeromski w wydanej niedawno książce. Nie zabrakło w nich również i takich, które świadczą bardzo znamienne o rosnącej świadomości obywatelskiej, o powolnym, lecz widomym procesie wyzwolenia się coraz większej liczby ludzi z ponurego cienia plebanii, odbierającego im spokój, a czasem szczęście.

IRENA SOLIŃSKA

Andrzej Żeromski: „W cieniu plebanii”. Wyd. „Iskry”.

Ktoś, kiedyś dowcipnie powiedział, że aby poznać historię miasta, trzeba zacząć od zwiedzania cmentarzy, z teraźniejszością zaś najszybciej można się zapoznać zwiedzając miejscowe... knajpy.

Ponieważ jednak historia Berlina — stolicy NRD nie jest ani stara, ani szczególnie atrakcyjna, darowałem sobie zwiedzanie cmentarzy, a zainteresowania swe zwróciłem głównie w kierunku zapoznania się ze współczesnością.

Jest tu zwyczajem tradycyjnie uświęconym, że wieczorem, po kolacji, przyjaciele, koledzy, znajomi, ba — nierzadko cała rodzina, wybierają się do najbliższych knajp (wyraz ten zresztą w języku niemieckim nie ma wcale pejoratywnego znaczenia), by przy kieliszku wódki (jednym!) i ilit tam piwach zwyczajnie sobie poplotkować.

Znają się w takiej knajpie wszyscy. Są to bowiem tzw. Stammgäste — stali goście. Mówią sobie na ogół — znów zwyczajem niemieckim — per ty, wiedzą o sobie wzajemnie wszystko: gdzie kto pracuje, ile zarabia, jakie ma kłopoty, z kim śpi... Ot, coś w rodzaju bardzo rozgałęzionej rodziny.

Do jedzenia nie dostanie się tu nie — je się w domu. Tu się tylko pije. Grog z wina, gorącej wody i cukru — zupełnie nie na polski gust, słabą niemiecką wódkę i mocną „Stoliczną”, lub „Moskiewską”, koniaki, wina, likiery i oczywiście morze znakomitego piwa.

Gdy wszedłem do jednej z takich knajp — szczególnie licznie rozsiadanych na starym meście — kilka-

W knajpie jak w domu

Korespondencja własna z NRD

naście par oczu obrzuciło mnie ciekawym spojrzeniem. Obycy jest w takiej knajpie niezwykle rzadkim gościem. Ale już po chwili właściciel (wszystkie tego rodzaju knajpy są tu prywatne) sadowił mnie gościnnie przy zajętych już stoliku, przy którym zresztą w przerwach — między podawaniem wódek i piw — sam siedział.

Po kilkunastu minutach wiedziałem już o wszystkich — Wszystko. Kogo tu zresztą nie było! Wstrząs węgla z pobliskiego składu, woźnica, rozwożący piwo z browaru, dwaj robotnicy — metalowcy kłócący się zawiązanie o jakieś usprawnienie techniczne w fabryce, pielęgniarka, która drżącym z oburzenia głosem, opowiadała mi, że właśnie przed godziną, gdy była z dzieckiem u lekarza, ktoś skradł jej z przedpokoju dziecienny wózek. A taki wózek kosztuje przecież 120 marek!

Po sześciu piwach na głowę, byłam już ze wszystkimi na ty. Po dwóch godzinach byłbym gotów przysięgać, że znamy się wszyscy od lat.

Tego rodzaju spotkania są zarazem okazją do wymiany uwag i poglądów na aktualne tematy międzynarodowe.

Białe labędzi powita cie...

Lokale publiczne w życiu większości Niemców odgrywają od wieków określoną rolę. Skąd się to

przyzwyczajenie wzięło — trudno mi odpowiedzieć. Faktem jednak jest, że nie stronili od knajp i piwiarni nawet pisarze i poeci, kompozytorzy i politycy. W Weimarze, tuż obok domu Goethego na Frauenplan, znajduje się uroczna, z XVI w. knajpa „Pod białym labędziem”. Zachodził tu często ów wielki poeta, tu spotykał się z Schillerem, ze znajomymi i przyjaciółmi. Do dziś, na honorowym miejscu wisi w knajpie cytata Goethego, „biały labędzi powita cie o każdej porze z rozpostartymi skrzydłami...”.

Przeciętny Niemiec spędza w lokalu sporą część swego życia. Ale wyłącznie w jednym. Zwyczaj chodzenia od knajpy do knajpy w wiadomych nam, Polakom, celach jest tu niemal nieznaną. Ów lokal od lat wybrany, lokal, któremu jest się wiernym do śmierci stanowi jak gdyby częścią domu. Tu sprasza się przyjaciół na okolicznościową bibkę, na urodziny. Tu gra się w karty, w szachy, warcaby, domino.

Jadłem akurat obiad „Pod białym labędziem”, gdy do lokalu weszło sześciu, mocno już starszych panów. Nie miałem żadnej wątpliwości, że przychodzą tu od lat, że — kto wie — może zachodził tu ich ojciec i dziadowie. Każdy zamówił dzbanuszek kawy, oczywiście po niemiecku, ze śmietanką. Każdy też, trzęsącymi się ze starości rękami, wymawiał pieczołowicie z plastycznych woreczków domowego wypieku

ciasto. Nie udało mi się ich w „siedzeniu” przetrzymać. Gdy opuszczaliśmy lokal po 2 godzinach, nie nie wskazywało na to, by się mieli wkrótce rozejść.

Wino i samotne kobiety

W Niemczech chodzą do lokali również kobiety. Same! W każdej knajpie, a zwiedziłem ich w różnych miastach sporo (w celach oczywiście przede wszystkim zawodowych!) spotykałem samotne kobiety, czasem dwie, najwyżej trzy razem. Piją wino, grog, kawę, rzadziej wódkę i piwo. Nikogo to tu nie dziwi. Nikt ich nie traktuje jak głupich wiadomej profesji, nie robi głupich uwag, dwuznacznych propozycji.

Kolega — niemiecki dziennikarz, widząc moje zdziwienie powiedział po prostu: My to traktujemy, jako rzecz najzupełniej normalną. No, bo dla czego panna, wdowa, rozwódka — czyli tak zwana kobieta samotna nie miałaby wejść do knajpy i wypić kieliszek wódki, jeśli akurat ma na to ochotę. Istotnie — dlaczego?

*

Co kraj to obyczaj — mówi polskie przysłowie. Ten, o którym pisałem, jest chyba zwyczajem miłym i społecznie pożytecznym. Dzięki niemu ludzie poznają się lepiej, łączą się w grupy środowiskowe o wspólnych zainteresowaniach, choć o zupełnie różnych zawodach, a nawet poziomach umysłowych. A jednak bałbym się propagować go u nas. Oczywiście tylko dlatego, że spotkania miałyby odbywać się w knajpach...

JERZY BINDER

Jak to było
z endecją?

Takim pyaniem rozpoczyna Feliks Fornalczyk artykuł pt. „Endecja od przodu i tyłu”, opublikowany w ostatnim wydaniu „Magazynu Gazy Poznańskiej”.

„Nie zdobyła nigdy pełnej władzy w kraju, miała jednak tyle wpływu w minionych, przedwojennych latach, że nie mogła wyparować z umysłów bez śladu”.

Fornalczyk porusza okoliczności tworzenia powstania Narodowej Demokracji, która powstała z przekształcenia Ligi Polskiej, kierowanej po upadku Powstania Sięcińskiego przez pisarza i polityka Teodora T. Jeża. Liga, działająca początkowo na emigracji, od 1886 roku zdobywała zwolenników w kraju.

„W pierwszych miesiącach roku 1892 — pisał Fornalczyk — Komitet Krajowy Ligi Narodowej dokonał reorganizacji Ligi. Ukazała się wówczas broszura Romana Dmowskiego, pod tytułem „Nasz program”. Podstawy programu współczesnej polityki, narodowej. Program ten był zredagowany tak, że mógł być przyjęty przez wszystkie ugrupowania społeczne. Nie chciał nikogo zrazić, ani przerazić. Szermował hasłami solidarystycznymi, unikał wyrażenia opowiadania się za jakimkolwiek dążeniem politycznym. Głównie swoje zadanie widział w narodowej jedyności w przeciwstawieniu się wszelkim sposobom „złubnej propagandy lojalizmu”.

Pierwszy odcinek (ciąg dalszy ukaże się w najbliższym „Magazynie”) autor tak kończy:

„Na jesieni roku 1903 Liga wystąpiła z kolejnym programem swej polityki. Autorem tego programu był znowu Roman Dmowski. Tym razem reakcyjny charakter założeń ideowych Ligi nie ulega już wątpliwości. Popieranie interesów ludu — tak, ale pod warunkiem, że nie będą one w kolizji z interesami klas posiadających. Ani słówkiem nie wspomina już ten nowy program o wyższej klasie robotniczej i chłopstwa pracującego, natomiast pokazuje miejsce zajmujące sprawy kościoła. Niebawem dojdzie też do wyrażenia odmiennej sympatii wobec krajów sprawujących władzę nad Polską. Narodowcy — w rywalizacji z PPS — skierują swoje sympatie w stronę Rosji, głównie niebezpieczeństwo widząc w Niemczech”.

LEKTOR

Dole i niedole „zaoczników” (2)

Usunąć antybodźce

Zbierając materiał do tej publikacji odbyłem wiele rozmów i spotkań. Wiadomo, że pracownik niechętnie skarży się na pracodawcę. Dlatego na pytania dotyczące stosunku przełożonych do studiujących otrzymywałem zwykle odpowiedź: „Nikt nam w nauce nie przeszkadza, owszem nawet czasem pomaga. Pomoc ta wyraża się najczęściej w zwolnieniu na zajęcia lub egzaminach bądź w udzielaniu urlopów”.

Właśnie na tle urlopów i dodatkowych zwolnień najczęściej powstaje nieporozumienie. Sprawy te rozstrzygane są przeważnie arbitralnie i w każdej instytucji na swój sposób.

Najbardziej chyba typowym przykładem jest poznański „Energoprojekt”, gdzie na około 300 zatrudnionych pracowników, prawie 70 kontynuują studia inżynierskie lub magisterskie. Student otrzymuje tu 7 dni dodatkowego urlopu w ciągu roku (zarządzenie Prezesa Rady Ministrów mówi o 14 dniach dla studiujących na wieczorowych i 21 dniach dla zaoczników). Po ich wykorzystaniu zainteresowany ma prawo ubiegać się o dalsze 7 dni, jednakże uzyskanie ich obwarowane jest zastrzeżeniem, że przysługuje to wyłącznie pracownikowi wyróżniającemu się w obowiązkach zawodowych. Decyzja o przyznaniu urlopu naukowego leży faktycznie w ręku kierownika działu.

Inną konfliktową sprawą jest wcześniejsze kończenie pracy w dniach zajęć na uczelniach. Pracownikowi przysługuje prawo opuszczenia zakładu na dwie godziny przed rozpoczęciem zajęć szkolnych, ale np. w „Energoprojekcie” czas ten zredukowano do pół godziny. Niewiele lepiej jest w Wojewódzkim Biurze Projektów Budownictwa Wiejskiego. Zresztą nawet tam, gdzie przestęgi są należnych zwolnień, są one często tylko formalne, nie maleje bowiem

ilość pracy, którą pracownik-student musi wykonać. W gruncie rzeczy więc pomoc zakładów świadczona studiującym sprowadza się do owoych 14 dni kalendarzowych dodatkowego urlopu w ciągu roku. Chcąc uniknąć konfliktów ze swoimi szefami często rezygnują oni z urlopów i zwolnień. W tych warunkach na przygotowanie się do egzaminów muszą poświęcać urlopy wypoczynkowe, szafując hojnie własnym zdrowiem.

W wielu zakładach traktuje się studiujących jak zło konieczne. Zamiast uznania dla ich trudu, daje im się przy każdej okazji do zrozumienia, że są ciężarem dla reszty załogi. Dyrektorzy i kadrowcy tłumaczą się zazwyczaj obiektywnymi trudnościami, planami itp. Jednak przyświeca im do muru sami przyznają, że przy należytnym ustawieniu i planowaniu pracy, urlopy i zwolnienia studiujących nie powinny wywrzeć ujemnego wpływu na wykonanie planów produkcyjnych.

Mamy tu więc do czynienia z obojętnością, wygodnictwem, a niekiedy — ze złą wolą. Bo jakże inaczej nazwać np. praktyki stosowane w Biurze Konstrukcyjnym Ośrodka Badań Rozwoju Technicznego Kolejnictwa w Poznaniu, gdzie dyrektora zabroniła kategorycznie korzystać studentom z pracowni przy wykonywaniu prac dyplomowych lub magisterskich, podczas gdy podobny zakaz nie dotyczy wykonujących różnego rodzaju prace zlecane. Do rzadkości należy szef, który by zapytał podwładnego studenta, jak mu się wiedzie na uczelni, czy nie ma jakich trudności i w czym można by mu pomóc. Natomiast zdarza się, (np. w Zakładach Wytwarzalnych Silników Elektrycznych), że studenci bliscy dyplomu inżynierskiego pozostają nadal na etapie pracownika fizycznego. Po prostu nie dostrzega się wzrostu ich kwalifikacji, nie powierza się im zadań, do których dawno już dorosli.

Są oczywiście zakłady, gdzie studiujący pracownicy cieszą się szacunkiem i uznaniem. Tak jest np. w Wielkopolskich Zakładach Teletechnicznych T-7, w „Wiepofamie” w Poznańskich Zakładach Okuć i Instalacji Budowlanych. Sprzyjający klimat stanowi tam zachęta do podejmowania nauki przez wielu pracowników. Poza zwykłą troską o człowieka przejawia się tu

właściwe, zajmowanie interesów przedsiębiorstwa, które na tej drodze zdobywa nowe kwalifikowane kadry. Świadczą o tym również w ramach istniejących przepisów można zapewnić studiującym dostateczną pomoc i opiekę.

Z tym większą wyrazistością rysuje się potrzeba wydania zarządzenia, które w sposób jasny i jednoznaczny sprecyzuje obowiązki zakładów pracy wobec studiujących, wykluczając wszelką dowolność interpretacji. Trzeba bowiem usunąć antybodźce podejmowania studiów. Chodzi o rzecz niebagatelną — o jak najszersze wykształcenie około 230 tysięcy potrzebnych gospodarce narodowej inżynierów i magistrów różnych specjalności.

FELIKS BIŁOS

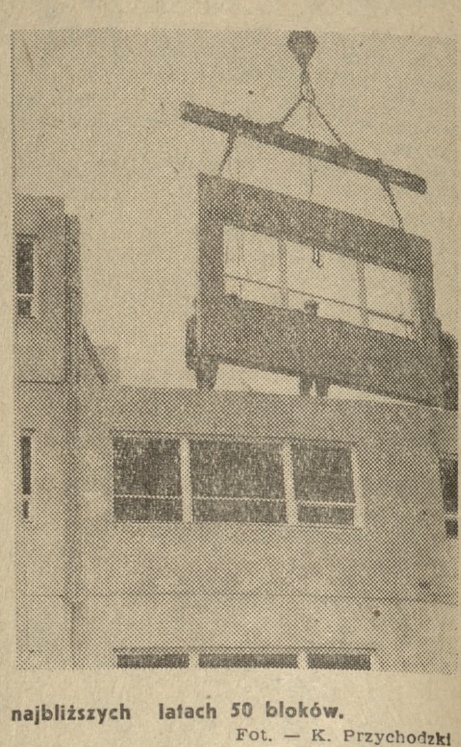
Wygrana bez recepty

Ogromna sala. Niczym żołnierze w szeregu. Stoją tuż jedna obok drugiej — lokomotywy. Wokół uwiązają się ludzie w czarnych kombinazonach. Zewsząd, z każdego kąta hali, dochodzi stukot obrabarek, tokarni, suwnic. Przybyłoby trudno w pierwszej chwili owoić się z hałasem, pozbędzie się lekko, że robiąc nie potrzebny krok — komus przeszkodzi. Nie może połączyć się w tym wielkim zorganizowanym bałaganie, ale jednego odkrycia dokonuje bez trudu: wyczuwa atmosferę tempa i ludzkiego wysiłku.

Cóż, sukces zobowiązuje. Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pile, dzięki wysiłkowi wszystkich pracowników — dokonała ostatnio nie lada wyczynu. W pamiętnych zimowych miesiącach — styczniu i lutym, a więc w okresie, kiedy niemal wszystkie zakłady przemysłowe miały trudności z realizacją zadań produkcyjnych, pilskie ZNTK wykonały, a nawet przekroczyły miesięczny plan napraw parowozów. Po raz pierwszy od dwóch lat właśnie w najtrudniejszym dla naszej gospodarki okresie. Mamy jeszcze świeżo zachowane w pamięci ostre mrozy i śnieżyce, wszyscy wiemy, co znaczyła wtedy dla kolejarzy, gospodarki, mieszkańców — miast i wsi, każda gotowa do drogi maszyna.

Na czym polega sukces załogi pilskich ZNTK? Co oznacza tu „przekroczenie planu”? Rachunek jest prosty.

Od 1961 roku trwa budowa pierwszego w Poznaniu osiedla mieszkaniowego z wielkich płyt, którego wykonawcą jest Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 2. Dzięki tej budowie przyspiesza się realizację planu budowy mieszkań. Stawianie bloku z wielkich płyt trwa zaledwie 5 miesięcy, gdy tymczasem przy stosowaniu metody tradycyjnej — cały rok. Ta tańsza i szybsza metoda wybudowano już na osiedlu „Grunwald II” przy ul. Świerczewskiego 18 bloków, a 19 znajduje się w montażu. Na obecnie zaprojektowanych terenach pod budowę grunwaldzkiego osiedla powstanie w sumie w najbliższych latach 50 bloków.



Fot. — K. Przychodźki

W pilskich ZNTK

W latach niepowodzeń — remontowano miesięcznie przeciętnie 80 proc. parowozów przewidzianych planem. Tymczasem średnia miesięczna na rok bieżący przewidywała wyższy wskaźnik. Zadanie niełatwe. Parowóz to ogromny i tylko pozornie prosty mechanizm. Aby przeprowadzić jego gruntowny remont potrzeba 3.500 tzw. roboczogodzin i wiele, wiele kilogramów stali, metali kolorowych, części zamiennych itp.

Zadowoleni z sukcesu, pracownicy pilskich zakładów niechętnie wracają wspomnieniami do okresu niepowodzeń. Nie dziwny się, ktoś lubi wspominać niedobre dni? To były rzeczywiście niedobre dni. Wśród ludzi panowała atmosfera niezadowolenia. „Bo jak raz człowiekowi się coś nie powiedzie, to potem ciągnie się za nim niby...”, takie i temu podobne zdania słyszeliśmy podczas pobytu w ZNTK. Dlaczego się nie udało? Powodów — sporo; bałagan organizacyjny, trudności materiałowe, szwankująca kooperacja... Co miesiąc — klapa z planem. Załoga najadła się wtedy masę wstydu.

I wreszcie nastąpił przełom. Katalizatorem były zmiany w kierownictwie zakładów. Nowy dyrektor przyniósł ze sobą nadzieję, że też zapowiedzi organizacyjnego ładu, nowych stosunków między ludźmi.

Wkrótce potem przyszły

ciężkie dni i noce zmagania z naturą. I wtedy właśnie ludzie zaczęli sami o sobie i o swoim zakładzie zmieniać opinię. Okazało się, że nie ma leniwych i niechętnych. Wszyscy pracowali zawiście i ofiarnie. Nie liczono godzin ani stopni na termometrze. Nie pytano o premie. Nowy zapał wstąpił w ludzi, ale chyba najlepiej spisały się brygady Zygmunta Nawrota, Wacława Braniczkiego, Stefana Słowikowskiego, Waltera Schotta, Henryka Wojciechowskiego, Maksymiliana Jabłońskiego.

Bywało, że ledwie naprawiony parowóz po opuszczeniu hali, znów psuł się na mrozie. Pekały niektóre części. Maszynista próbnych jazd — Michał Galiński zawsze był na posterunku. Ludzie nie dawali za wygraną. Z pomocą spieszyli Komitet Zakł., PZPR, Samorząd Robotniczy. Nikogo nie brakowało w łańcuchu współpracy i dobrych usług.

A trzeba było jeszcze zwalczać przeciwności leżące poza zakładami. Nie dopisywały dostawy odlewów, odkuwek, części zamiennych...

Ludzie z ZNTK — Pila, niechętnie wspominają to, co przeszło. Po trudach — wyszli z marazmu, doświadczali, że pracować potrafią. Udowodnili, że jeśli nie zawodzi organizacja, oni sprostają zadaniom, wytrzymują najtrudniejsze warunki. Kto wie? Może trzeba było właśnie tych trudności, by przypomniał się zaledwie smak wygranej?

MIROSLAW IDZIOREK

do redaktora

Przyczyny są różne

W związku z artykułem Irenei Frąckowiak w „Głosie Wlkp.” z dnia 22. III. 1963 roku pt. „300 000 upośledzonych” protestujemy w imieniu 300 000 dotkniętych nieszczęściem rodziców. Słuszną jest walka z alkoholizmem, stanowczo nie wolno jednak używać do tego broni, która krzywdzi i boleśnie dotyka rodziców dzieci upośledzonych, za winy niepopełnione. Nie wiemy, z jakiego tytułu autorka pozwala sobie na definitywne sformułowanie przyczyn powstawania upośledzeń umysłowych, wykazuje tym zupełną nieznajomość problemu.

Zagadnieniem tym zajmują się dogłębnie znani specjaliści — naukowcy. Pisz o tym Kazimierz Dąbrowski w książce „Społecznowychowawcza psychiatria dziecięca” oraz Jadwiga Różycka w „Dziecko o obniżonej sprawności umysłowej”. Powodem urodzenia dziecka nienormalnego mogą być na przykład: przebyte choroby matki podczas ciąży, przebyte choroby płodu, przedwczesny poród, uszkodzenie czaszki noworodka oraz między innymi: od piero może być alkoholizm. Światowej sławy, znany specjalista, prof. Paweł Moor, przewodniczący Międzynarodowego Towarzystwa Pedagogiki Leczniczej, twierdzi, że powstanie niedorozwoju umysłowego nie można sprowadzać do wyłącznej winy alkoholizmu, ponieważ przyczyn tych jest bardzo wiele. Dr Maria Egg-Benes, założycielka i wieloletnia kierowniczka szkół pomocniczych dla głębiej upośledzonych — w Szwajcarii stwierdziła, że upośledzeniem umysłowym dzieć jest dotkniętych 36 proc. urzędników, 18 proc. rzemieślników, 16 proc. robotników, 10 procent z wyższym wykształceniem, 8 procent przemysłowców, 2 proc. rolników, 7 proc. inne zawody i 3 proc. z nieznanych środowisk. Dr Maria Egg-Benes twierdzi: „Te

suche cyfry wskazują na to, że w szkole pomocniczej mamy do czynienia nie z mełami społecznymi, lecz z dziećmi porządnymi, zdrowymi i zdolnymi rodziców”. Kierownik jednej ze szkół specjalnych w Poznaniu, który przeszedł 30 lat pracy w tej dziedzinie, oświadczył, że na blisko 200 dzieci z jego szkoły, mógłby z trudem znaleźć może 3-4 dzieci alkoholików.

W naszym mieście Poznaniu, w Sekcji Rodziców przy Polskim Towarzystwie Walki z Kalcem mamy zarejestrowanych około 140 dzieci głębiej upośledzonych. Może autorka tego nieprzemysłowego, krzywdzącego artykułu zechce porozmawiać z tymi rodzicami i poznać środowiska. Może widząc te udręczenia, cierpiące matki, tak już przez los skrzywdzone, zrozumie, że przyczyniła się do zwiększenia ich krzywdy.

Polskie Towarzystwo Walki z Kalcem
Sekcja Rodziców i Opiekunów
Urszula Lauschowa
Zofia Rozmiarkowa
Eleonora Szczepanowska

OD REDAKCJI: Publikując artykuł I. Frąckowiak mieliśmy tylko dobre intencje: wskazać do czego może prowadzić alkoholizm. Nasza wina, że nie dość wyraźnie uwypukiliśmy drugą stronę medalu: alkoholizm nie jest jedyną przyczyną nieszczęścia, lecz jedną z wielu.

Stawianie znaku równości między alkoholizmem i dziećmi upośledzonymi jest w takim zestawieniu niesłuszne i krzywdzące dla dzieci i tych rodziców, którzy nigdy nie byli i nie są alkoholikami.

P. S. Otrzymałmy 2 listy o podobnej treści. Wykorzystujemy obszerniejszy.

Co trzydziesty Polak dojeżdża...

Dowozić czy budować?

Pracuje milion pracowników przemysłu to tzw. chłopów-robotników, dojeżdżający dzień w dzień do pracy w fabrykach i na budowach. Są to przeważnie właściciele niewielkich, 1-3-hektarowych gospodarstw rolnych, z których — jak mówiono na XII Plenum KC PZPR — „dużo chleba nie będzie”. Chłop-robotnik nie ma czasu ani na gospodarke, ani na podnoszenie kwalifikacji zawodowej w fabryce. Większość wolnego czasu spędza bowiem w autobusie lub pociągu, pokonując kilkudziesięciokilometrowe nieraz odległości w jedną i drugą stronę.

Komasowanie takich niewielkich, typowo konsumpcyjnych gospodarstw rolnych i łączenie ich w większe gospodarstwa towarowe, byłoby na pewno ekonomicznie uzasadnione. Słuszność tego kierunku podkreślił również ostatnie Plenum Partii. Łączyć, ale jak? M. in. poprzez wykup ziemi, prywatny i państwowy. Są ku temu odpowiednie zarządzenia i wytyczne, brak natomiast silniejszych bodźców. Wielu chłopów-robotników sprzedaloby swą ojcowiznę sąsiadowi czy państwu, gdyby im dano realną perspektywę stabilizacji, związanej z miejscem pracy w fabryce. Chodzi o domek z ogródkiem... w pobliżu miasta. Właśnie domek, nie mieszkanie „w bloku”.

Wyprawy „po ludzi”

Do Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Milejowie, woj. lubelskie, dojeżdżają do pracy mieszkańcy wsi tak odległych od linii komu-

nikacyjnych, że możliwy jest tam dojazd tylko wiosną, latem i wczesną jesienią. W woj. poznańskim dowozi się na budowy robotników z terenów odległych o 80-100 km, a z województwa warszawskiego wysłała się samochody „po ludzi” nawet do województw lubelskiego i olsztyńskiego.

Rozbudowujący się kombinat w Płocku zatrudni w 1965 r. około 4500 robotników, w latach 1966-70 już 10 500, a w 1971 r. — około 13 000. Promień odległości zamieszkania tych ludzi od miejsc pracy stale będzie się wydłużał, koszty przewozu stale będą rosły. Przykład Płocka jest reprezentatywny dla wszystkich nowo wznoszonych obiektów przemysłowych. A ile to kosztuje?

Policzmy

Ni-chłop, ni-robotnik musi z czegoś żyć. W tej chwili trudno byłoby mu wyżyć z samego gospodarstwa. Fabryki i budowy potrzebują ludzi do pracy. Dowozić więc trzeba. Trzeba dopłacać do biletów miesięcznych i do innych form codziennego dojazdu do pracy (np. samochodami fabrycznymi), trzeba godzić się na niższą wydajność pracy zmęczonych dalekimi dojazdami pracowników, trzeba ponosić koszty społeczne tych masowych dojazdów: tłoku w transporcie i komunikacji publicznej, paliwa zużytego na przemieszczanie ludzi z miejsca na miejsce, spadku produkcji towarowej gospodarstw rolnych, ogromnej absencji, zwłaszcza w okresie robót polowych, żniw, wykopków itp.

Uwzględniając te i inne jeszcze czynniki obliczono z dużym prawdopodobieństwem, że w przypadku Płocka koszty dowozu pracowników w latach 1964-80 wyniosą około 645 mln. zł. O ile oczywiście będzie się kombinatu zapewniali siłę roboczą sposobem tradycyjnym: dowożąc robotników do pracy z coraz bardziej odległych terenów. Tradycyjnym, łatwym i prostym, ale bynajmniej nie najtańszym.

Szukając lepszego wyjścia

Dowodzić trzeba — póki nie ma innego wyjścia. Ale lepiej budować. Budować tanie domki o skromnym standardzie wyposażenia, przy połączeniu wysiłku finansowego przyszłego właściciela z funduszami zakładu pracy. Budować — przewidując pokaźny udział pracy własnej chłopów-robotników, jego zatrudnianie do małego choćby ogródka oraz to, że mieszkając blisko nowo budowanego zakładu pracy będzie w nim pracował on sam, a w przyszłości zastąpią go tam dorosłe dzieci. Jest to najrozsądniejsza w naszych warunkach inwestycja. Zanim się jednak do niej przystąpi, trzeba doprowadzić do porządku gospodarkę terenami, działkami budowlanymi: trzeba opracować plan perspektywiczny zabudowy mieszkalnej osiedli „dojazdowych” nowo wznoszonego obiektu przemysłowego (w promieniu kilkunastu przynajmniej kilometrów).

Co można już dziś wybudować w Płocku (do końca bieżącego planu perspektywicznego) 645 mln. zł? Osiedle złożone z 3000 domków o powierzchni 71 m kw. każdy, bez wyposażenia, kosztowałoby około 350 mln. zł (licząc z urządzeniami komunalnymi). Jest się więc nad czym zastanawiać.

ANDRZEJ TOKARCZYK

Pracownicy poszukiwani

Zatrudnimy zaraz inżyniera elektryka na stanowisko g. energetyka. Mieszkanie w nowym budownictwie, warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Huty Szkła Okiennego „Kunice” w Kunicach Zarskich, woj. Zielona Góra. Zgłoszenia kierować listownie lub osobiście. K1605

Państwowe Przedsiębiorstwo Przemysłowe w Poznaniu zatrudni zaraz magazyniera branży budowlanej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K1963.

Zakłady Budowy Maszyn Chemicznych w Poznaniu, ul. Górczyńska 38 — przyjmują do pracy: tokarzy, szlifiery na okrągło, frezowarzy, ostrzawarzy, kierowcę samochodowego. Omówienie warunków pracy i płacy w Dziale Kadr. K1622

PGR Jabłonna, poczta Kaczkowo, powiat Leszno, stacja kol. Rydzyna, PKS Jabłonna — przyjmie zaraz lub od 1 kwietnia br. 15 pracowników sezonowych samotnych, dziewczęta, na warunkach UZP, młode małżeństwa mile widziane. Dla samotnych pokoje zbiorowe, dla małżeństw pokój dwuosobowy. Również przyjmie pszczelarza-ogrodnika zaraz. Zgłoszenia pod wyżej podanym adresem. K1768

Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24 przyjmą do pracy zaraz: 1. technika budowlanego do spraw rozliczeń, 1. inżyniera lub technika budowlanego na kierownika budowy. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa jak wyżej — pokój 16a. K1808

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu, przy ulicy Stalingradzkiej nr 69 przyjmie do pracy zaraz: 1. technika samochodowego do kontroli technicznej; 2. dyspozytora taboru; 3. ekonomistę do spraw zaopatrzenia ze znajomością branży samochodowej; 4. st. statystyka do działu eksploatacji; 5. st. referenta do działu eksploatacji; 6. magazyniera do magazynu części samochodowych. Kandydaci winni posiadać wykształcenie średnie odpowiadające kierunkowi oraz praktykę w tym zakresie. MPO przyjmie poza tym: kierowców samochodowych na wozy specjalne z I-II kat. prawa jazdy oraz malarsko-lakiernika samochodowego. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w Ref. Kadr. dziennie od godz. 7-15. K2000

Zatrudnimy zaraz technologów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego na stanowisko majstra produkcyjnego i kierownika do Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego we Lwówku. Warunki pracy atrakcyjne. Możliwość zamieszkania. Zgłoszenia należy kierować do Komórki Kadr Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Tomysiu, ul. Ogrodowa 21, tel. 714, 647, 648. K1366

St. ekonomistę do spraw koordynacji branżowej, ekonomistę do spraw kontroli wewnętrznej, ekonomistę do spraw inwestycji, kierowcę samochodowego, pracownika fizycznego do magazynu obuwia zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu, Obuwia, Poznań, Stary Rynek 33/54 (wejście z ulicy Św. Józefa). K2300

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dopiewie — zatrudni zaraz sklepowego do sklepu spożywczego w Komornikach. Poza tym zatrudni jednego st. księgowego, oraz dwóch księgowych-inwentaryzatorów. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze GS Dopiewo, ul. Poznańska. Mieszkaniem służbowym nie dysponujemy. K2220

Przedsiębiorstwo Robót Przemysłowych Budownictwa Terenowego w Poznaniu, ul. Zmigrodzka 41/49 — zatrudni zaraz: inżyniera lub technika branży budowlanej z praktyką na kierownika grupy robót na teren budowy Turku — Adamów; techników instalacji sanitarnej z praktyką na kierowników budów. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K2246

Dnia 23 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec, dziadek, brat i teść, sp.

Jakub Rejewski

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 14,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

K2393

Dnia 23 marca 1963 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, mąż, syn i brat, sp.

Roman Cichy

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm., o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym przy ul. Błuszczojowej, w Poznaniu.

W ciężkim smutku pogrążeni

ZONA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Warszawa. K2394

Dnia 23 marca 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

Andrzej Jabłoński

emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ZONA, DZIECI Z WNUKAMI

Poznań, Dąbrowskiego 53. 31479g

W dniu 24 marca 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec i dziadek, sp.

Ignacy Chałupka

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu Bożego Ciała.

W smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Sosnowa 3a. 31533g

W dniu 23 marca 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, szwagier i wujek, sp.

Wojciech Rudnicki

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 14,45 na cmentarzu na Junikowie.

W ciężkim smutku

ZONA Z RODZINĄ

Poznań, ul. Kościelna 28. K2395

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE Nr 4 POZNAŃ, ul. Powstańców Wielkopolskich 2

URUCHAMIA

od dnia 30 marca 1963 roku

DZIESIĘCIOMIESIĘCZNY KURS

DLA PRZYGOTOWANIA W ZAWODZIE MURARZA.

Warunki przyjęcia na kurs: ukończone 18 lat i dobry stan zdrowia. Przedsiębiorstwo zapewnia bezpłatne zakwaterowanie, stałą pracę w akordzie i możliwość osiągnięcia wysokich zarobków. Kandydaci winni zgłaszać się osobiście względnie składać wnioski na piśmie do Działu Pracy i Płacy — Poznań, ul. Powstańców Wielkopolskich nr 2. K2253

Zakład Budowlano-Remontowy Państwowych Gospodarstw Rolnych w Dobiegniewie zatrudni natychmiast 4 kierowników budowy, wymagane średnie wykształcenie techniczne z praktyką co najmniej 5-letnią oraz 12 murarzy od dnia 1 kwietnia 1963 r. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. Reflektujemy na osoby samotne, stołowska i zakwaterowanie w hotelu zapewnione. Zgłoszenia prosimy kierować pod naszym adresem: Zakład Budowlano-Remontowy PGR w Dobiegniewie, ul. Marchlewskiego nr 1, pow. Strzelce-Krajeńskie, woj. Zielona Góra. K1863

Kierownika Służby Planowo-Rozdzielczej, ekonomistę do Sekcji Organizacji, księgowego-bilansistę, technika hydraulika, lub inżyniera hydraulika oraz 5 techników-mechaników — przyjmą zaraz Zjednoczone Zakłady Rowerowe Zakład nr 7 w Poznaniu, ul. Serbska. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K1880

Gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego w Gnieźnie, ul. Tumskiego 3 — zatrudni zaraz kierownika Działu Zaopatrzenia. Wymagane wykształcenie wyższe z praktyką w przedsiębiorstwie przemysłowym. Warunki do omówienia. Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K1878

St. księgowego i kosztowca przyjmie zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Wiłko”. Zgłoszenia — Poznań, ul. Grunwaldzka 3. K1876

Państwowy Dom Opieki dla Dorosłych w Owińskach pod Poznaniem poszukuje zaraz na stanowisko rzemieślnika gospodarczego osoby posiadającej prawo jazdy, najchętniej obeznej z ogrodnictwem warzywnym. Zgłoszenia prosimy kierować do administracji Zakładu w Owińskach tel. nr 7. K1897

Praca

Uczeń potrzebny powyżej lat 16 do Piekarni-Cukierni. Poznań, Garbary 65. 30461g

Nauka

Tańców towarzyskich wyuczyć Adela Szczurkówna. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, part. 30768g

Kupno

Motocykl nowszy typ kupię. Możliwe szczegółowe oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30996g.

Przedsiębiorstwo

Kupię silnik (może być niekompletny) do samochodu „Opel-Kapitan”, skrzynkę biegów do samochodu „Mercedes” V-170. Kłose, Oborniki Wlkp., Kopernika 17. 30993g

Przedsiębiorstwo

Sprzedam wózek dziecięcy głęboki. Jeżycka nr 2 m. 7. 30924g

Dnia 23 marca 1963 r. zmarł członek Spółdzielni

inż. Roman Cichy

kierownik Oddziału Robót Drogowych

W Zmarłym straciłmy dobrego pracownika i serdecznego kolega.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm., o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym przy ulicy Błuszczojowej.

Rada Współpracownicy Zarząd

SPÓŁDZIELNI PRACY „PREFABRYKAT”

W POZNANIU, ulica Dwa Tory 2a. K2392

Dnia 23 marca 1963 r. zmarł nasz kolega

Eugeniusz Kwieciński

AKTOR

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27 marca 1963 r., o godzinie 13,15 na cmentarzu na Junikowie.

STOWARZYSZENIE POLSKICH ARTYSTÓW TEATRU I FILMU

ZARZĄD ODDZIAŁU W POZNANIU 31536g

W dniu 24 marca 1963 r. zmarł

Ignacy Chałupka

zasłużony działacz ruchu spółdzielczego, założyciel naszej Spółdzielni

W Zmarłym straciłmy oddanego sprawie spółdzielczości działacza i serdecznego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZARZĄD WSPÓŁPRACOWNICY

SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW IM. POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

W POZNANIU K2383

W dniu 21 marca 1963 r. zmarł śmiercią tragiczną

Michał Szelańgiewicz

W Zmarłym tracimy bardzo cenionego współtowarzysza pracy, dobrego kolegę, wzorowego pracownika.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 26 bm., o godzinie 9 na cmentarzu parafialnym w Kiekrzu k. Poznania.

RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA WSPÓŁPRACOWNICY

SZPITALA MIEJSKIEGO IM. FR. RASZEJ W POZNANIU,

ul. Mickiewicza 2 31555g

W 3 DNIACH

wyremontujesz

SILNIK „WARSZAWA”

W PUNKCIE USŁUGOWYM

S.P. „Silnik”-Poznań,

ul. Mickiewicza 9 — tel. 440-71

Zakresem remontu objęte są:

SZLIF CYLINDRÓW, WYMIANA TŁOKÓW, PIERSCIENI, SWORZNI, PANEWK KORBOWODOWYCH I GŁÓWNYCH ORAZ WYMIANA TULEJEK KORBOWODOWYCH. PRZEPROWADZA SIĘ SZLIF WAŁÓW KORBOWODOWYCH I ROZRZĄDU.

Cena za powyższe usługi około 2.500 zł. K2064

ZLECENIODAWCOW TERENOWYCH

prosimy

O OGŁASZANIE SIĘ

jedynie w wydaniu wojewódzkim.

Ogłoszenie takie jest o 10 proc. tańsze i ukazuje się wcześniej. K2163

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca Szczyńska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 29809g

Bramy, furtki, słupki par kanowe, zamówienia na oparkowania przyjmuje. Dąbrowskiego 42. 30246g

Świeże pierze giesie z puchem sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30455g.

Lokale

Czwartki samochodowe, wyceny, badania, informacje, porady. Biuro Techniczne „Autoinformator”, Poznań, Obornicka 17, tel. 423-87. 30830g

Sprzedam wileczury czarne, podpalane, podwórzo, pokojowe (8-miesięczne). Tomkowiak, Wolsztyn, Nowotki 8. 4874p

Sprzedam sadzonki winorośli, wczesne odmiany, 10-12 zł sadzonka. Szymańska, Trzemeszno, powiat Mogiła, tel. 258. 50004p

Spiesznie sprzedam motocykl „Jawa 175” w stanie bardzo dobrym. Starejka 163 a. 30932g

Sprzedam wytryskarkę pionową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30961g.

Drogiemu Koledze

Olgierdowi Czarneckiemu

z powodu śmierci OJCA

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓLCZUCIA

składają

KOLEDZY KOSZYKARZE AZS 31470g

S.P.

Irena z Krzywińskich Dobijowa

lekarz wet.

Opatrzona Sakramentami św., zmarła dnia 23 marca 1963 r., przeżywszy lat 53.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 26 bm., o godzinie 10 w kościele św. Michała.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy na cmentarzu na Junikowie,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

CÓRKA, ZIĘĆ, SIOSTRY, SZWAGROWIE,

SIOSTRZENCY I RODZINA 31508g

Dnia 25 marca 1963 r. zmarł, przeżywszy lat 85, sp.

Walerian Krzewiński

emerytowany nauczyciel szkół średnich, b. radca, odznaczony Brązowym Medalem

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28 bm., o godzinie 13,45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie tegoż dnia o godzinie 7,15 w kościele parafialnym Najśw. Zbawiciela.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Roosevelta 9 m. 8. 31575g

Dnia 24 marca 1963 r. zmarł w Panu, przeżywszy 89 lat, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, sp.

Henryk Rochowicz

em. rektor szkolny, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w środę, 27 bm., o godzinie 11,15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

SYNOWIE, SYNOWE I RODZINA

WIELOBRANŻOWA USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ”

ZARZĄD:

POZNAŃ, UL. MICKIEWICZA 36,

telefon 435-86 i 434-87

POLECA:

USŁUGI DLA LUDNOŚCI

USŁUGI DLA PRZEDSIĘBIORSTW I INSTYTUCJI

Z TERENU MIASTA POZNANIA I WOJ. POZNAŃSKIEGO

W ZAKRESIE:

- * SZKLENIA OKIEN
- * OPRAWY OBRAZÓW
- * SZLIFOWANIA WSZELKIEGO RODZAJU I KSZTAŁTÓW SZKŁA
- * PODLEW LUSTER
- * MONTOWANIA RÓŻNEGO RODZAJU LUSTER
- * WSZYSTKIE INNE PRACE Z ZAKRESU SZKLARSTWA

ZAMÓWIENIA PROSIMY KIEROWAC POD ADRESY:

POZNAŃ,

ul. Kraszewskiego 14 — tel. 437-60

ul. Wrocławska 6 — tel. 91-52

ul. Ratajczaka 28 — tel. 517-48

ul. Dąbrowskiego 102 a, tel. 422-69

ul. Chociszewskiego 33,

OBORNKI, Rynek 22 — tel. 246

RAWICZ, Rynek 24 — tel. 321

MUROWANA GOSLINA, Rynek nr 13

Zakłady czynne są w godzinach od 8-16, w soboty od godziny 8-14.

UWAGA: Na życzenia klientów wykonujemy usługi w mieszkaniu, jak również przedmiot usługi odbieramy własnym środkiem transportu. Zakłady przyjmują również zgłoszenia telefonicznie. K2602

Przyjmę na pokój rzemieślnika, najchętniej krawca lub krawcową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30927g.

Młody inżynier poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30877g.

Zguby

Zegarek prostokątny zgubiony w Poznaniu — kupię, przy wpłacie 500.000 zł, reszta ceny może być hipoteką. Spiesznie zgłoszenia: Adamski, telefon 612-01, wewn. 346. 30481g

Nieruchomości

Na granicy miasta Poznania parcele 2-morgowe sprzedam właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30551g.

Sprzedam dom z mieszkaniem. Gostyn, ul. Młynska 5. — 30700g

Konin — centrum, plac pod budowę domu jednorodzinnego sprzedam. Wiadomość Armii Czerwonej 27, piętro, prawo. 30874g

Wydzierżawię lub sprzedam 10 ha, zabudowania, pow. Wreszina. Informacji udzieli: Zych, Leszno, ul. Krzywickiego 30. 4877p

Zabudowania gospodarcze w Dymaszewie Starym sprzedam. Walkowiak, Poznań, Winiarska 47. 29760g

Różne

„Józefina” otwiera pracownię sukien miarowych I. IV. 1963 r. — Łukaszczyca 3. 31282g

Wytnij i zachowaj! Zespół Tiumaczy Przysięgłych tel. 549-22, obecnie przeniesiony na ul. Nowowojewskiego 9, dokonuje wszelkich tłumaczeń i legalizacji dokumentów. 30895g

Wypożyczam — zagraniczne suknie ślubne, wieczorne, nakrycia do chrztu, ubrania męskie. Długa's. 30914g

Matrymonialne

Dla kuzyna z dobrej rodziny, samodzielnego, posiadającego gospodarstwo przy Poznaniu, poszukuję panny do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30907g.

Samotny, lat 50, rzemieślnik, posiadający mieszkanie poszukuje uczciwej towarzyszk życia do lat 55. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 30938g.

TEATRY

OPERA — g. 19 — Teatr Ludowy — Nowa Huta; POLSKI — g. 19 „Wesołe kumoszki z Windsoru”; NOWY — g. 19 „Sukces”; OPERETKA — g. 19 „Dziękuję Ci, Ewo”; MARCINEK — g. 11 „Królowa śniegu”.

KINA

APOLLO — g. 9.45, 12.15, 15.17.30, 20.15 „Przygoda” (włosko-franc., 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16.30 — „Moderato Cantabile” (francusko-włoski 16 l.); g. 19 „Rocco i jego bracia” (wł.-franc., 18 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „SOS na Pacyfiku” (ang., 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Wzgorze 905” (jag., 12 l.); g. 16, 18, 20 „Zdarzyło się w Rzymie” (włoski, 18 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Jazz, jazz, jazz” (ang., 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Pół żartem, pół serio” (USA, 18 l.); HUTNIK — g. 18 „Dziwczęta” (radz., 14 l.); KOSMOS — g. 17 „Miłość Aloszy” (radz., 14 l.); g. 19 „Dyskusyjny Klub Filmowy”; MALTA — g. 17, 19 „Jak się młody Noszty żenił” (weg., 16 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18, 20.15 „Bulwar Zachodzącego Słońca” (USA, 18 l.); MUZA — g. 15, 17.30, 20 „Prawda” (franc., 18 l.); OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Pięty wydział” (czeski, 16 l.); OLIMPIA — g. 9, 12.30, 15.45, 19 „Pożegnanie z bronią” (USA, 18 l.); PRZYJAŹŃ — nieczynne; RIALTO — g. 10.30, 18, 20.15 „Smak miodu” (ang., 18 l.); g. 13, 15.30 „Wielka, większa i największa” (polski, 12 l.); RUSALKA (Swarzędz) — nieczynne; SCALA — g. 15, 17, 19 „Pigulki dla Aurelii” (polski, 16 l.); TĘCZA — g. 16 „Śmiech zabroniony” (NRF, 12 l.); g. 18, 20 „Safira” (ang., 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — g. 14.30, 17, 19.30 „Jak zdobył meża” (USA, 16 l.); WOJSKOWE — g. 14.30, 17, 19.30 „Serce i szpada” (franc., 12 l.); WRZOS (Lubów) — g. 17, 19.30 „Dom bez okien” (polski, 16 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Głos z tamtego świata” (polski, 16 l.); ZNIEZ (Zabikowo) — g. 20 „Uręczona” (USA, 18 l.).

RADIO

WTOREK
WARSZAWA I: 8.05 — Muzyka i akt.; 8.30 — Muzyka; 9 — Dla kl. V „Krzyżacy”; 9.30 — Na organach Hammond a gra Eddie Layton; 10 — Konc. Muz. Symf.; 11 — „Dolina zielonej pszenicy” — opowiadanie; 11.20 — „10 lat z piosenką”; 11.40 — Gra Ork. Radia Tasmańskiego; 12.45 — Na swojską nutę; 13.30 — „Z twórczości Wolfganga Amadeusza Mozarta”; 14.30 Mel. rozr.; 14.40 — Pieśni kompozytorów rosyjskich; 15.30 — Mel. rozrywk.; 16.05 — Z życia ZSRR; 16.35 — Program młódz. „Ja i praca”; 17.05 — „Antena wynalazców”; 17.15 — Konc. rozr. w wykonaniu Ork. Łódzkiej Rozgłośni PR; 18.30 — Kurs nauki jęz. ros.; 19.05 — Koncert życzeń miłośników muz. poważnej; 20.30 — Słuchowisko M. Chorońskiego pt. „Czy pani umie gotować”; 22 — Muz. rozr. i tan.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.

POZNAŃ: 8.35 — Przegl. prasy literack.; 9.20 — Ludwik Spohr: Konc. na kwartet smyczkowy i orkiestrę op. 131; 9.45 — Kurs j. ang.; 10 — „Nad książkami Maksy ma Gorkiego”; 11 — Muz. naszych przyjaciół; 12.50 — „My i nasze dzieci”; 15 — Wirtuoz muz. rozr.; 15.30 — Dla dzieci „Przygody Tomka Sawyera”; 16.25 — Fel. B. Koguta z cyklu „Listy spod lipy”; 16.35 — Stare mel.; 18.50 — Uniwersytet Radiowy; 19.05 — Muz. i aktualn.; 19.30 — Kalendarz kult.; 20.15 — Piosenki; 20.30 — „Przed spotkaniami kaliskimi”; 21.40 — Gra zesp. jazzowy „FAR” z Wrocławia; 22.15 — Piosenki franc.; 22.30 — Karol Szymanowski: II Kwartet Smyczkowy op. 56; 22.48 — Muzyka tan.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

WTOREK
POZNAŃ I PROGR. OGÓLNOPI. 16.55 — Progr. dnia; 17 — Wład. dziennika TV; 17.05 — „Kino Krótkich Filmów” — progr. dla młodzieży; 17.40 — Progr. public. „Stażysci”; 18.10 — „Melodia i piosenka” — konc. rozrywk.; 18.40 — Polska Kronika Film.; 18.50 — „Truś mózgowi odpowiada”; 19.30 Dziennik; 20 — „Dobranoc”; 20.05 „Nauka tańca towarzyskiego”; 20.25 — Progr. z cyklu: „Życie jest krótkie”; 20.45 — „Pomyłka pani Nory” — film fab. prod. ang. — od lat 16.

WARSZAWA: 18.10 — „Przygody dziwnego psa Huckleberry” — film; 20.25 — „Drzewko mądrości”; 20.55 — PKF; 21.05 — „Człowiek, który był nikim” — film fab. (ang., 16 l.).

KATOWICE: 16.50 — „TV Katowice informuje”.

WYSTAWY

BWA — St. Rynek — Arsenał — Wystawa Henryka Wicińskiego; Wystawa prac grafików m. Char-kowa (ZSRR); Wystawa Okręgowa Związku Polskich Artystów Fotografików — czynne od g. 10-18; PAŁAC KULTURY — Klub Seniora — wystawa rzeźby J. M. Jakóba i pasteli A. Zydronia — g. 16-20; BIBLIOTEKA GŁÓWNA UAM, Ratajczaka 38/40 — „Powstanie Styczniowe 1863-1963” — g. 8-19; KLUB MPiK, Ratajczaka 39 — Wystawa prac malarzów Józefa Kaliszana — g. 10-20;

Nasza akcja: „Kącik do lekcji”

„Gole” zamienić na „piątki”!

W związku z naszą akcją pod hasłem: „W każdej szkole kącik do odrabiania lekcji” zwróciliśmy się po opinie do dzielnicy inspektorów szkolnych.

Grunwaldzkie szkoły znajdując się w tym szczęśliwym położeniu, że na 20 tylko w 3 brak świetlic. Niemniej, jak zaznaczył zastępca inspektora szkolnego, A. Karge, kąciki do odrabiania lekcji należałoby także wprowadzić do szkół, w których istnieją świetlice, zwłaszcza dla uczniów mających trudności w konkretnym przedmiocie. I w tych przypadkach, po porozumieniu się z nauczycielem co do przerabiania materiału, pomoc uczniom powinni okazać rodzice znający dobrze dany przedmiot. Nawet dla poprawienia stopni tylko kilku uczniów warto zorganizować takie kąciki.

Wydaje się — zaznaczył A. Karge — że tak zorganizowane zajęcia mogą wielu uczniów, zwłaszcza klas starszych, uchronić przed otrzymaniem jednego lub dwóch stopni niedostatecznych na końcu roku szkolnego.

Inspektor szkolny, na Starym Mieście H. Kien w związku z ogłoszeniem przez nas akcji powiedział, że im bardziej rodzice związani są ze szkołą tym lepsze osiąga się wyniki nauczania. Dlatego też, zdaniem H. Kiena, ustalenie dyżurów w kącikach powinno przyczynić się do poprawienia

stopni. (W wspomnianej dzielnicy na 16 szkół podstawowych tylko 7 ma świetlice). Na Jeźcach pierwszy kącik do odrabiania lekcji powstanie przy szkole nr 16. Z uwagi właśnie na wiele stopni niedostatecznych rodzice zwrócili się tu do kierownictwa szkoły z zamiarem udzielenia pomocy słabszym uczniom. Zaproponowano, jak nas poinformowała inspektorka szkolna, J. Następnikowej, by odrabianie lekcji odbywało się pod okiem najzdolniejszych uczniów oraz przy współudziale trójek klasowych. Na Jeźcach jest 14 szkół, ale tylko w 6 są świetlice. Zda niem J. Następnikowej do akcji ogłoszonej przez „Głos” powinny się włączyć wszystkie Komitety Rodzicielskie. Warto jeszcze podkreślić, że w tej dzielnicy wielu nauczycieli z własnej inicjatywy pomaga słabszym uczniom w nauce.

Przerwa w nauce — powiedziała nam inspektorka szkolna na Nowym Mieście, L. Dymalska, spowodowała pewne obniżenie stopni. Braki jaskrawo uwiadamiają się w klasach VII. Dlatego też L. Dymalska, która uważa naszą akcję za bardzo pożyteczną, pragnie zainicjować organizowanie kącików do odrabiania lekcji w każdej szkole na Nowym Mieście, a szczególną opieką otoczyć właśnie uczniów ostatnich klas. Zapewniono nas, także, że w najbliższych dniach, na konferencji kierowników szkół, omówi się szczegółowo wprowadzenie proponowanych przez nas kącików.

Na Wildzie, jak wynika z oświadczenia zastępcy inspektora szkolnego, I. Kosenciej, Rady Pedagogicznej już od dłuższego czasu prowadzi zajęcia dla słabszych uczniów. Każda szkoła ma imienny wykaz uczniów dających stopnie niedostateczne i im też nauczyciele udzielają pomocy.

I. Kostenka uważa, że udzielenie pomocy w odrabianiu lekcji przez aktyw rodzicielski przyniesie na pewno pożądane rezultaty.

Miło nam zarazem donieść, że w szkole nr 78 (ul. Jarze-bowa), właśnie na życzenie rodziców już przed miesiącem zorganizowano pomoc dla słab

szych uczniów. Codziennie, w określonych godzinach popołudniowych przychodzi do szkoły około 30 uczniów i pod kierunkiem nauczycieli odrabiają oni zadane lekcje. Urządzenie „kącika do lekcji” okazało się bardzo potrzebne.

Ta ostatnia wiadomość potwierdziła jeszcze raz słuszność i pożyteczność naszej akcji. Jesteśmy przekonani, na podstawie rozmów z inspektorami szkolnymi, że w najbliższych dniach we wszystkich szkołach podstawowych zorganizowane zostaną kąciki do odrabiania lekcji. Wierzymy także, że Komitety Rodzicielskie chętnie pomogą słabszym uczniom w poprawieniu stopni. (a)

Tegoroczne plany Jeżyc

Najbliższa sesja DRN Jeżyc (środa, 27 bm.) będzie miała charakter uroczysty. Na sesji zostaną wręczone Odznaki Miłośnika m. Poznania, dyplomy oraz nagrody tym wszystkim, którzy w zeszłym roku brali aktywny udział w realizacji czynów społecznych.

Mieszkańcy Jeżyc oraz zakłady pracy i szkoły wykazali się najbardziej ofiarną pracą społeczną w akcji „Miastu i sobie”. Wykonali oni czynów społecznych na przewidywane 2 mln. zł za ponad 9300 tys. zł.

Na sesji radni oraz zainteresowani omówią zadania w zakresie czynów społecznych na rok bieżący oraz sposób ich realizacji. Przewiduje się, że ogólna wartość czynów wyniesie ponad 4500 tys. zł. Prezydium DRN Jeżyc liczy jednak, że kwota ta zostanie przekroczona, o ile do prac włączą się masowo Komitety Blokowe, zakłady i szkoły.

M. in. w tym roku ma powstać na Jeźcach 9 nowych placów zabaw, oraz dwa pracownice ogródków działkowych. Jeden z nich, którego inicjatorem i gospodarzem jest „Mostostal” zlokalizowano przy ul. Lutyckiej, a drugi na Smochowicach. Ponadto mieszkańcy Podolan pragną w czynie społecznym ułożyć płyty chodnikowe na 10 ulicach. (an)



Znieczulica — choroba zakaźna

Niedzielne popołudnie, pora odwiedzin chorych w szpitalach. Także w Klinice Ortopedycznej. Oto podłuchany urywek rozmowy przy łóżku jednego z pacjentów.

— Nareszcie Marysiu! Przecież to już przeszło rok, jak przywieźli mnie po wypadku do kliniki. Pomyśl, kochana, — tyle męki, cierpienia, leczenia w gipsie. Straciłem nogę. Będę się musiał jeszcze pomeczyć w domu, zanim przywrócę do protezy. Ale wręczę cię do Was, do Ciebie, do domu. Co za radość!...

— To już masz urócić? Myślałam, że jeszcze parę tygodni tu cię przetrzymają, bo jak to będzie w domu z tobą-kaleką? Hm, bardzo ciężko, bo to ani drzewa nie narząbisz, wody nie przyniesiesz...

Skurcz bólu i śmiertelna błądź wypłynęły wraz z kroplami potu na twarz mężczyzny, przy którym leżała siedząca żona. W piątek choroby usłyszał z ust lekarza odziałowego, że uśmiercie, za 4-5 dni będzie mógł wrócić do domu. Z utęsknieniem czekał niedzieli i odwiedzin żony, aby jej obwieścić tę radość nowinę. Czekal jej radośnego uśmiechu, odzewu.

Odznaki „Tysiąclecia” dla zasłużonych

Plenum Powiatowego Komitetu FJN w Poznaniu

W Tarnowie Podgórny odbyło się w minioną niedzielę plenarne posiedzenie Powiatowego Komitetu FJN w Poznaniu, poświęcone m. in. ocenie działalności komitetów Frontu Jedności Narodu w 1962 roku.

Był to rok niemałych osiągnięć Np. komitety w Komornikach, Głuchowie, Plewiskach wydatnie przyczyniły się do wzrostu produkcji rolnej. Dzięki ofiarnej pracy szeregu działaczy, pow. Poznań wykonał plan zbiórki na SFBS w 109 procentach. Należy podkreślić, że do użytku oddano szkołę — pomnik Tysiąclecia w Tarnowie Podgórny, a podobne obiekty buduje się w Puszczy Kórkowej i Kobylnicy.

Komitety FJN inicjowały i realizowały szereg czynów społecznych w rozmaitych dziedzinach (np. w zakresie higienizacji, zarzewienia). W akcji odśnieżania brało udział około 15 tys. obywateli, którzy oczyścili 254 km dróg. Są jednak i takie komitety (np. w Rokietnicy, Stęszewie, Swarzędzu), których działacze wykazują minimalne zainteresowanie potrzebami społeczeństwa.

Zadania na rok 1963? Przede wszystkim mobilizacja rolników do starannego i terminowego przeprowadzenia prac polowych. Ponadto więcej uwagi trzeba zwrócić na akcję budowy szkół, higienizację i rozwijanie pracy k. o.

Podczas plenum omówiono także plan obchodu XX rocznicy Wojska Polskiego oraz XX-lecia PRL. Te ostatnie uroczystości organizowane będą

Występy Teatru Ludowego

Jak już naszym czytelnikom wiadomo, od wczoraj na scenie Opery występuje Teatr Ludowy z Nowej Huty, który wystawia „Dziady” Adama Mickiewicza. Jak powiedział wczoraj na konferencji prasowej reż. Jerzy Krasowski twórca tej inscenizacji „Dziadach” mickiewiczowska myśl polityczna, którą też starali się

przede wszystkim wydobyc i wyeksponować, rezygnując z nie których innych wątków, na przykład autobiograficznych. Nasi czytelnicy, którzy zdołali zaopatrzyć się w bilety (wiemy że wielu, nieśsty, odeszło sprzed kas zawiadzonych) sami ocenią, na ile to założenie inscenizatorów jest słuszne.

Na zdjęciu: scena z „Dziadów” w wykonaniu Teatru Ludowego. (ms)

W pow. poznańskim w okresie od 1 lipca 1964 r. do stycznia 1965 r. Po dyskusji sekretarz Woj. Komitetu FJN — Franciszek Sobczak udekorował 7 działaczy odznakami „Tysiąclecia Państwa Polskiego”. Kilkunastu aktywistów otrzymało natomiast dyplomy uznania i nagrody książkowe. (y)

Święto teatru

Na dzień jutrzejszy przypada — obchodzone po raz drugi w naszym mieście — święto teatru. Międzynarodowy Dzień Teatru stwarza wyjątkowo sprzyjającą okazję do utrwalenia starych i nawiązywania nowych sympatii pomiędzy ludźmi sceny a widzami. Okres od 27 bm. do 7. IV. upływie więc pod znakiem jak najbliższych kontaktów z naszymi teatrami.

27 bm. w Teatrze Polskim odbędzie się uroczysty spektakl „Wesołych kumoszek”, przed którym dyrektor J. Perz odczyta list okolicznościowy Ministra Kultury i Sztuki, T. Galińskiego oraz odezwę Międzynarodowego Instytutu Teatralnego p. Artura Millera. Zastąpienie aktorzy i pracownicy teatru udekorowani zostaną przez przedstawiciela Prez. RN m. Poznania Honorowymi Odznakami Miasta Poznania.

O godz. 14 uczennice Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Matejki przyjmą u siebie solistów Opery Poznańskiej.

28 bm. w godzinach przedpołudniowych odwiedzi Cegielniczaków zespół, bawiący u nas na gościnnych występach, Teatr Ludowy, zaś wieczorem, na „Czwartku Literackim”, o teatrze mówić będzie St. Hebanowski.

29 bm. solistki Opery odwiedzą Liceum Plastyczne.

6. IV. w Teatrze Nowym odbędzie się premiera sztuki J. Broszkiewicza pt. „Skandal w Helbergu”, na którą przyjedzie autor.

Jerzego Broszkiewicza pragnie również gościć u siebie Klub „Od nowa”, który myśli także o zaproszeniu T. Łomnickiego lub J. Swiderskiego.

Dyrekcja Teatru Polskiego postanowiła ponadto podjąć tzw. „Akcję 100 zakładów”, z którymi zamierza nawiązać stały i bezpośredni kontakt. Poza tym, 27 bm. Teatr Pclski otwiera swe drzwi dla wszystkich, którzy pragną zajrzeć za kulisę sceny.

Koło SPATIF Teatru Polskiego pomyślało o stworzeniu grup aktorsko-różyserskich, które będą odwiedzać szkoły i zakłady pracy. (wch)

odpowiadamy

Marian Graczyk. — Sprawa, którą Pan porusza nie przedstawia się tak prosto, jak Pan ją opisuje. Prosimy podać adres — udzielimy wyjaśnień listownie. Meze Pan ewentualnie zatelefonować pod numer 648-85.

INFORMUJEMY

Informujemy, że w związku z prowadzonymi pracami eksploatacyjnymi nastąpi wyłączenie prądu w dniach: 27. III br. — od godz. 7-13 dla ulic: Al. Reymonta, Szyszkowskiego, Wyspiańskiego od Reymonta do Ulańskiej; 28. III. br. — od godz. 7-15 dla ulic: Milczańskiej, Ostrowskiej od toru kolejowego do Luboszańskiej, lewa strona, Welecka, Wietrzana, Dobrzańska; 29. III. br. — od godz. 7-15 dla ulic: Naramowicka od Sarneckiej do Bożydara, Jasna Rola, Borysława, Bożymira, Boranta, Rubież, Bolka. K1722

Telefony

JESZCZE NIEMYPAŁY

Przy Rynku Śródeckim 14-letni chłopiec zabawił się znalezionym zapalniczką, powodując eksplozję. Na skutek wybuchu stracił on cztery palce.

WYPADŁ Z TRAMWAJU
Z przepełnionego tramwaju. przy Moście Teatralnym wypadł na bruk 13-letni uczeń szkolny. Doznał on obrażeń głowy.

ZDERZENIE
U zbiegu ulic Wyspiańskiego i Matejki doszło do zderzenia dwóch samochodów. Pasażerka wozu osobowego doznała złuszczenia czaszki. Przewieziono ją do szpitala.

ZATRUCIE GAZEM
Na skutek nieszczelnego urządzenia zatruciu gazem światnym uległ mieszkaniak ul. Czajczey. Natychmiastowa pomoc lekarza zapobiegła tragicznym następstwom.

PLONIE TRAWA
Słoneczne i wietrzne powietrze wysuszyło zeschłą trawę. Ostatnio, na skutek lekkomyślnych zabaw dzieci zanotowano kilka pożarów trawy. Wczoraj Straż Pożarna interweniowała aż pięciokrotnie. Tego rodzaju zabawy mogą zakończyć się tragicznie. (za)

NOTATNIK KULTURALNY

O ZAWODZIE DZIENNIKARSKIM

Zarząd Oddziału Poznańskiego Tow. Socjologicznego i sekcja socjograficzna Oddziału SDP zapraszają dzisiaj, o godz. 18, do Klubu MPiK, ul. Ratajczaka 39, na odczyt dr. S. Dzięcielskiej pt. „Sytuacja społeczna dziennikarstwa w Polsce Ludowej”.

„CZWARTAK” S. HEBANOWSKIEGO

Prozaik i tłumacz, wybitny znawca teatru — Stanisław Hebanowski mówi będzie na najbliższym „Czwartku literackim” (28 bm.) o godz. 19, na temat: „Teatr Corneille’a i trudne problemy przekładu”. Wieczór odbędzie się w Pałacu Działalności przy St. Rynku.

SPOTKANIE Z K. SKUSZANKĄ
Klub „Od nowa”, ul. Wielka 1, zaprasza miłośników teatru w środę 27 bm. o godz. 22 na spotkanie z Krystyną Skuszą i zespołem aktorów Teatru Ludowego w Nowej Hucie. (na)

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO — St. Rynek — g. 9-15.

DYŻURY

PAŃSTW. SZPITAL KLIN. Im. PAWŁOWA — chirurgia i interna — Garbary 17 — tel. 540-04. SZPITAL MIEJSKI ORTOPE-DYCZNY, Gąsiorowskich 7 — chirurgia urazowa kończyn — g. 8-19; STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO m. Poznania — Chełmońskiego 20 — tel. 544-44; POW. STACJA PR. Kościuszki 103 — tel. 86-86.

APTEKI: 23 Lutego 18, Mickiewicza 22, Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Garbary 52, Ostro-ruga 6, Rynek Śródecki 1, Staro-łęcka 79, Kórnicka, Dzierżyńskiego 349, Stulecka 33/35, Plebańska 4 (Winlary).